10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

MIMO WYGAŚNIĘCIA RODZINY PIASTÓW CIESZYŃSKICH I ZGERMANIZOWANIA SIĘ WARSTWY SZLACHECKIEJ, ŚLĄSK CIESZYŃSKI POZOSTAJE NADAL POLSKI.

Józef Koźlik
Śląsk Zaolzański — Ziemią Polską.

Nr. 298 A — Warszawa, środa 5 października 1938 r. — Rok XIII

Granicy polsko-węgierskiej

żąda opinia Węgier

Wojska czeskie opuszczają pogranicze

Na Węgrzech po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego do Polski rozpoczęto niezwykle energiczną propagandę za utworzeniem wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Cała prasa węgierska jednogłośnie popiera energiczne stanowisko rządu, który zwrócił się z nową notą dyplomatyczną za pośrednictwem swego posła w Pradze do rządu czechosłowackiego, wymagając natychmiastowego zwrotu terytoriów węgierskich w Czechosłowacji.

Zdaniem węgierskiej opinii publicznej odwlekająca taktyka Pragi jest nie do zniesienia, albowiem przyczynia się do jeszcze większego wzburzenia umysłów wśród mniejszości węgierskiej, zamieszkałej w Czechosłowacji.

BUDAPESZT, 4. 10. JAK DONOSZĄ DZIŚ W GODZINACH POŁUDNIOWYCH Z POGRANICZA WĘGIERSKO - CZESKIEGO WOJSKA CZESKIE ROZPOCZĘŁY OPRÓŻNIANIE STREFY POGRANICZNEJ WZDŁUŻ CAŁEJ GRANICY. NAPRZECIW WĘGIERSKIEJ MIEJSCOWOŚCI GRANICZNEJ BALASSAGYARMAT OPUŚCIŁY WOJSKA CZESKIE ZAJMOWANE DOTYCHCZAS POZYCJE I FORTYFIKACJE ORAZ USUNĘŁY ZASIEKI Z DRUTÓW KOLCZASTYCH. ZE STRONY WĘGIERSKIEJ WOJSK CZESKICH JUŻ NIE WIDAĆ. KOŁO MIEJSCOWOŚCI BOMREVE CZESI ZANIECHALI DALSZYCH PRAC FORTYFIKACYJNYCH I ZNOSZĄ ZASIEKI Z DRUTÓW KOLCZASTYCH, WYCOFUJĄC SIĘ RÓWNIEŻ W GŁĄB KRAJU.

Według wiadomości jakie napływają z poza czeskosłowackiej granicy, niepokój wśród ludności coraz bardziej wzrasta. Uchodźcy ze Słowaczyzny, wśród których najliczniejsi są żołnierze, zaznaczają, że w armii czeskiej coraz częściej zaobserwować można oznaki rozkładu. Brak dyscypliny powiększył się szczególnie na wiadomość o zwalnianiu żołnierzy narodowości polskiej i niemieckiej.

W granicznej wsi węgierskiej Somoria wywieszono wczoraj na domach flagi węgierskie. Tak tam jak i w innych sąsiednich miejscowościach, ludność węgierska zbierała się w grupy, śpiewając hymn węgierski i patriotyczne węgierskie pieśni. Wszyscy Węgrzy przypinają sobie przepaski o barwach narodowych, na całym obszarze panuje zupełne zamieszanie.

W okresie plebiscytu

musisz przeczytać broszurę
Józefa Koźlika:

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI – ZIEMIĄ POLSKĄ

wydaną przez Bibliotekę Społeczno-Polityczną A B C
CENA 20 GR.

Do nabycia w kantorze „ABC", Nowy Świat 15 i we wszystkich kioskach „Ruchu".

Wybory wracają na porządek dzienny

Naciski na Stronnictwo Ludowe

Do 13 października nie będzie gestu

Zainteresowanie wyborami sejmowymi jest bardzo małe. Tłumaczy się to częściowo tym, że opinia publiczna w ciągu ostatnich tygodni zajmowała się niemal wyłącznie sprawą Śląska Zaolzańskiego i zatargiem czesko - niemieckim. Działają tu jednak również i inne przyczyny.

UCHO IGIELNE

Dotychczasowy stan faktyczny jest taki, że wszystkie ugrupowania opozycyjne nie biorą udziału w wyborach parlamentarnych. Nie chcą, a raczej nie mogą dostawać się do Sejmu przez ucho igielne obowiązującej ordynacji wyborczej. Co prawda niektóre z tych ugrupowań politycznych, zdecydowałyby się nawet na odbycie podróży przez ucho igielne, ale obawiają się kół opinii swych członków i sympatyków.

OPOZYCJA SANACYJNA

Na indeksie są w dodatku ugrupowania tak zwanej „opozycji sanacyjnej". Należy powątpiewać, czy przez drobne oczka sieci kolegiów wyborczych przedostaną się przyjaciele płk. Sławka, czy też posłowie z dawnego Sejmu, którzy opuścili klub Ozonowy. Co najwyżej prześlizgną się drobne płotki, natomiast szczupaki i karpie będą miały zamknięty dostęp do stawu sejmowego.

NIEZASPOKOJONE CHĘCI

Natomiast wśród niektórych ugrupowań opozycyjnych, pomimo zdecydowanego na zewnątrz stanowiska antywyborczego nie — ustały chęci powrotu do gmachu sejmowego. Wyrazem tego są między innymi uchwały rady naczelnej Stronnictwa Pracy, które swoje stanowisko uzależnia od stanowiska Stronnictwa Ludowego i PPS. Przetłumaczony na język codzienny oznacza to, że Stronnictwo Pracy chciałoby brać udział w wyborach, ale boi się samo ryzykować, chciałoby ryzyko rozłożyć na plecy wspólników.

NACISK NA LUDOWCÓW

Analogiczne dążenia nurtują również w pewnych kołach PPS To też w sferach politycznych utrzymują, że zarówno pewni przedstawiciele PPS, jak Stronnictwa Pracy wywierają nacisk na Stronnictwo Ludowe, chcąc je skłonić do udziału w wyborach. Kierownictwo Stronnictwa Ludowego nie daje posłuchu tym głosom, gdyż ze względu na nastroje swoich dołów, nie widzi zupełnie możliwości brania udziału w wyborach.

W pewnych kołach politycznych duże nadzieje wiążą z przemówieniem gen. Sosnkowskiego, uważając to za próbę przerzucenia mostów przez dzielące społeczeństwo przepaście.

GDY KARTA SIĘ ZAMKNIE

Nastąpić to może jednak jedynie wtedy, gdy dotychczasowa karta rozwoju Polski będzie zamknięta kiedy ze strony obozu dotychczas rządzącego, nastąpi jakiś gest, który będzie symbolizował zerwanie z dotychczasowym systemem. Ugrupowania bowiem opozycyjne nie chcą i nie mogą przejść na „podwórko sanacyjne", a przyjęcie mandatów zaofiarowanych przez kolegia wyborcze w obecnej formie bez takiego gestu byłoby uważane przez opinię publiczną za przejście na podwórko sanacyjne.

Dzień 13 października, w którym nastąpi ustalenie kandydatów zbliża się coraz bardziej. W kołach politycznych utrzymują, że w tak krótkim czasie nie należy się spodziewać w każdym razie żadnego gestu, któryby miał manifestować zerwanie z dotychczasowym systemem.

4.000 zabitych pod Deaniem

Krwawa kontrofensywa Chińczyków

HANKOU, 4. 10. Komunikat chiński donosi o niezwykle krwawych walkach na licznych odcinkach frontu. Chińczycy nie zadawalają się pasywną obroną swych pozycji, lecz w wielu wypadkach przechodzą do kontrataków.

Ostatnie walki przyniosły Chińczykom pewne sukcesy, z których najbardziej znacznym była bitwa stoczona przez oddziały chińskie z kolumną japońską na szosie Żuiczang - Uning. W bitwie tej Japończycy ponieśli duże straty w ludziach. Po krwawej walce cofnęli się w kierunku na Żuiczang.

Również na drodze, prowadzącej do Nanczang miały miejsce zaciekłe walki, w których po stronie japońskiej i chińskiej poległo około 1500 ludzi, a Chińczycy zdobyli 4 działa japońskie.

Stoczono również **wielką dwudniową bitwę pod Deaniem,** gdzie straty obu stron walczących były bardzo znaczne, przekroczyły bowiem razem 4.000 ludzi.

Ze źródeł chińskich donoszą, że ruch partyzancki ostatnio zyskał znacznie na sile, zwłaszcza w okolicach zetknięcia granic trzech prowincji: Szansi — Hopei — Czahar.

Dowództwo japońskie wysłało na ten teren 10 kolumn, liczących razem około 40 tys. żołnierzy. Ze swej strony Chińczycy wysłali do wspomnianego rejonu oddziały regularnej armii chińskiej, wobec czego **należy się liczyć w bliskiej przyszłości z możliwością wielkiej bitwy w południowej części prowincji Szansi.**

Dymisja p. Dworzańczyka

Czy usuwanie masonów?

Były dyrektor gabinetu w Ministerstwie p. Dworzańczyk, obecnie czasowo pełniący obowiązki dyrektora departamentu Ubezpieczeń społecznych, został przeniesiony na emeryturę. Pan Dworzańczyk, jest jak wiadomo masonem wymienionym w oficjalnych spisach masońskich. Podczas ostatniej dyskusji masońskiej w Sejmie, nazwisko jego padło z trybuny sejmowej. Nie wiadomo czy po dymisji p. Dworzańczyka, nastąpią dymisje innych masonów wymienionych w urzędowych spisach masońskich, a będących urzędnikami państwowymi.

Kara śmierci

dla przewódcy rewolucji

SANTIAGO DE CHILE, 4. 10. Oskarżyciel publiczny zażądał kary śmierci dla Gonzaleza Vonmarees, przewódcy grupy narodowo-socjalistycznej, która 5 września usiłowała wywołać rewolucję, kary więzienia od 5 do 10 lat dla 7 głównych oskarżonych, a wygnania na 10 lat dla Carlos Ibaneza i 4 innych osób, oskarżonych o udział w spisku wojskowym.

Chłodno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 b. m.:

Po przejściowym wzroście zachmurzenia i deszczach, pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami i dość silnych i porywistych wiatrach z kierunków zachodnich. Chłodniej.

Pacyfizm i militaryzm żydowski

Prasa żydowska była bardzo dotknięta postawionym przez nas zarzutem, że żydzi byli jedynym czynnikiem, którzy w ostatnim kryzysie międzynarodowym wyraźnie życzyli sobie wojny. „Piąta rano" oburzyła się również na „Gazetę Polską", pisząc:

> Korespondent berliński „Gazety Polskiej" p. Kazimierz Smogorzewski, przed reżymem majowym sympatyk endecji wydrukował wczoraj w „Gazecie Polskiej" korespondencję na temat konfliktu sudeckiego, w którym doszedł do wniosków, identycznych z poglądami ABC. P. Smogorzewski powtarza w swej korespondencji to, co ABC już wielokrotnie powtarzało, że nikt w Europie nie chce wojny. prócz... żydów i Moskwy.

Prasa żydowska oburza się, ze zarzucamy żydom jednocześnie i pacyfizm i dążenie do wojny, uważając, że te dwie rzeczy nie dadzą się wzajemnie pogodzić.

Życie układa się dziwnie i godzi zjawiska, które teoretycznie wydają się zupełnie nie do pogodzenia. Również więc stały pacyfizm żydowski, godzi się bardzo ładnie z uprawianym przez nich dziś dążeniem do wojny.

Żydzi od wielu dziesiątków lat są szerzycielami haseł pacyfistycznych. Miały one być narzędziem rozkładania społeczeństw europejskich. Rozkładając inne narody, żydzi budowali potęgę żydowską i przygotowywali własne panowanie nad całym światem.

Ostatnie lata przyniosły poważną zmianę. Żydzi czują się coraz bardziej zagrożeni wzmagającymi się ruchami nacjonalistycznymi, a nacjonalizm wobec dzisiejszych wpływów żydowskich na świecie, musi automatycznie się łączyć z antysemityzmem.

Przed paru laty dochodzi do władzy Hitler w Niemczech i niszczy wpływy żydowskie tam, gdzie one były dotychczas najpotężniejsze. Jawny antysemityzm jest popierany przez władzę państwową. Międzynarodowe żydostwo nie może na to pozwolić.

W tych warunkach żydzi, zaczynają co raz bardziej dochodzić do przekonania, że jedyną drogą do uratowania swej pozycji w świecie, jest wywołanie wielkiej zawieruchy światowej. W morzu krwi uda się może zatopić wszystkie ruchy nacjonalistyczne wraz z towarzyszącym im antysemityzmem.

W dodatku, żydzi nie mogą spać spokojnie, dopóki w Niemczech istnieją rządy narodowo - socjalistyczne, jawnie uprawiające antysemityzm i dlatego z koncepcją wojny światowej, mającej przygotować światową rewolucję zwaną przez żydów „światowym październikiem", idzie druga koncepcja w wyprawie przeciwko Hitlerowi.

Żydzi czekają tylko na okazję, by rozpętać burzę. Oczywiście sami wojować z Hitlerem nie będą, chcą pchnąć do tej walki inne narody i tu bardzo często zaczyna się mścić, tak starannie uprawiany przez tyle dziesiątków lat żydowski pacyfizm, bo narody często nie tylko nie chcą wojny dlatego, że nie mają ochoty wyciągać kasztanów dla żydów, ale i dlatego, że często wyrasta żydowski pacyfistyczny posiew. Odezwało się to niewątpliwie i we Francji i Anglii.

Zanalizowanie ostatniego kryzysu pod kątem widzenia prowokacyj żydowskich staje się naglącą koniecznością. *J.K.*



UBRANIA PALTA

Pięknie uszyte wykonywa po powrocie z zagranicy

S. RYBSKI

Zakład Krawiecki
Warszawa, Widok 7
tel. 5.10-31
WYKWINTNY KRÓJ

PAŹDZIERNIK	SŁOŃCE	
5	Wschód	Zachód
ŚRODA	5—41	17—7
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	15—11	1—14
	Dł. dnia	Ubyło
	11—25	5—20

Dziś św. Placyda
Jutro M. B. Królowej Pokoju

TEATRY

REPERTUAR
TEATRU WIELKIEGO

Dnia 4, wtorek — „Harnasie" balet Szymanowskiego i „Verbum Nobile" Moniuszki, powtórzenie premiery.

Dnia 5, środa — „Książę Szirasu"

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".

TEATR POLSKI: Codziennie komedia Devala „Subretka".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean".

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Odrobina miłości".

TETAR ATENEUM: „Świętoszek" Moliera.

OPERETKA „8.15": „Księżniczka Czardaszka".

KAMERALNY: Dziś na inaugurację sezonu premiera sztuki Z. Rylskiego „Głębia na Zimnej".

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" Mazowiecka 12 (Cukiernia Ziemiańska) na pięterku. Telefon 8.49-21.

NIC NIE WIADOMO!

Rewia zwątpień i znaków zapytania.
wykonawcy:
ADOLF DYMSZA, T. OLSZA, A. BOGUCKI, H. KAMIŃSKA, Z. SYKULSKA, WS. ORŁOW. Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i 10-ej.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Dwoje z tłumu".

HOLLYWOOD: Nieczynny.

ITALIA (Wolska 32): „Motyl hiszpański".

JURATA: „Bohaterowie morza" i „Miss Glory".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Pieśni skazańców".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Zapomniana Symfonia".

KOMETA: „Kobieta nad przepaścią" i rewia.

MARS: „Ubóstwiana" z Martą Eggerth.

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".

PRAGA: „Zbuntowana" i rewia.

PRASKIE OKO: „Kościuszko pod Racławicami".

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".

SOKÓŁ: „Halka".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".

ŚWIT: „Kalanad" i „Książę X".

KRAWIEC męski i uczniowski

Posiada na składzie duży wybór GARNITURÓW i PALT męskich i uczniowskich oraz przyjmuje zamówienia Wspólna 14 sklep A. Leibrandt

W BYDGOSZCZY

zaprenumerować „ABC" można u p. Koniecznego Jana, ul. 3 Maja 20. Telef. 23-39. Przyjmuje również ogłoszenia po cenach normalnych. Doręczanie do domów.

Zaolzie staje się nierozerwalną częścią polskiego organizmu państwowego

Śląsk Zaolzański coraz ściślejszymi więzami łączy się z Macierzą.

Przejmowanie Śląska Zaolzańskiego z rąk czeskich wymaga całego szeregu zarządzeń, rozmaitych resortów ministerialnych. I tak, Ministerstwo Komunikacji oraz Poczt i Telegrafów opracowuje taryfy kolejowe i telegraficzne dla dwóch nowoprzyłączonych powiatów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmuje się sprawą administracji objętych terenów. Administrację cywilną na zajmowanym terenie, przejmuje, jak wiadomo wicewojewoda śląski p. Leon Malhamme. Dawny powiat czesko-cieszyński wraz z miastem Cieszynem będzie włączony do powiatu cieszyńskiego w woj. śląskim. Powiat Frysztacki pozostanie oddzielnym powiatem i również wcielony będzie do woj. śląskiego.

We wtorek władzę cywilną we Frysztacie objął nowo mianowany starosta tego powiatu, prezes Zw. Polaków w Czechosłowacji, były poseł czeski, dr. Leon Wolf. W najbliższym czasie nastąpi zmiana nieważnych już paszportów czeskich na polskie dowody osobiste.

Jednocześnie dyplomy wolnych zawodów osób zamieszkałych na Zaolziu, uznane będą za równouprawnione z dyplomami naszych szkół akademickich.

W Cieszynie utworzona będzie specjalna stacja radiowa.

Do obiegu pocztowego wypuszczone będą specjalne karty z widokami ziemi zaolzańskiej. Na objęty teren niebawem zorganizowane będą masowe wycieczki pociągami popularnymi z całego kraju.

RADOŚĆ

życia i spokojną starość zapewnia los z kolektury

DZIERŻANOWSKIEGO

Warszawa, Nowy Świat 64 — Freta 5 Gniezno — Chrobrego 2.

Nie odbędzie się w tym roku lot do stratosfery

Reklamowany głośno lot do stratosfery nie może jakoś dojść do skutku.

W zorganizowanym już dawno obozie oczekują na odpowiednią pogodę, jednak ostatnio warunki atmosferyczne bardzo się pogorszyły.

Nad Tatrami pada obecnie deszcz.

Na skutek odwlekania momentu lotu, materiał do doświadczeń biologicznych uległ częściowemu zniszczeniu. Szczególnie bakterie, które miały być zabrane do stratosfery, w celu zbadania wpływów zmniejszonego ciśnienia — muszą być zmienione. Próby techniczne gondoli są ciągle ponawiane.

Prawdopodobnie wobec nieprzychylnych warunków lot w tym roku nie odbędzie się.

Kilkadziesiąt kilogramów złota zdobyła szajka fałszerzy

Proces niezwykle sprytnej bandy fałszerzy znajdzie się wkrótce przed Sądem Najwyższym.

Przed 6-ma laty ujawniono na Kresach wschodnich sensacyjną aferę fałszerską, polegającą na zmniejszaniu zawartości kruszcu, w złotych monetach rosyjskich 5- i 10-cio rublowych. Przez odciąganie złota udało się fałszerzom zdobyć kilkadziesiąt kilogramów kruszcu. Monety o mniejszej zawartości złota, puszczano następnie w obieg, jako pełnowartościowe.

W wyniku dochodzeń ujęto 7-miu członków bandy z mieszkańcem Równego, Mikołajem Dmitryjewskim i Chaimem Szkolnikiem na czele.

Organizatorzy chemicznego laboratorium dla przerabiania złotych rubli, dorobili się znacznych majątków i kupili sobie na Kresach kilka nieruchomości. Sprawa przeszła przez dwie instancje i członków bandy skazano na kary do 2,5 lat więzienia i wysokie grzywny pieniężne. Obecnie członowi oskarżeni Dmitryjewski i Szkolnik występują ze skargą kasacyjną.

ABC ZBLIŻA STOLICĘ Z PROWINCJĄ

Niezawodny barometr
Uspokojenie wśród „ciułaczy" którzy nie bali się wojny „polskiej"

Wtorkowa „Gazeta Polska" przynosi ciekawe dane o stopniowym uspokajaniu się paniki wśród ciułaczy. Gdy do konferencji monachijskiej w dniu 29 września wycofywano dziennie z górą po 20 milionów, to po konferencji napór na kasę ustał, chociaż w Polsce nie uciszyła, ale raczej chwilowo zaostrzyła się możliwość wojny. Oto, co podaje „Gazeta Polska":

„W najkrytyczniejszym dla Polski momencie ujemne zjawisko wycofywania wkładów oszczędnościowych, trwające od dwu tygodni, ustaje.

Jeszcze w czwartek, dn. 29-go września P. K. O. (centrala wraz z filiami i urzędami pocztowymi) wykazuje

sumę wypłaconych wkładów 14.700.000 zł.
sumę wpłaconych wkładów 450.000 zł.
klientów wycofujących wkłady 83.00
klientów wpłacających wkłady 10.000

W dn. 30 września na pierwszą wiadomość o wynikach konferencji monachijskiej sytuacja w P. K. O. przedstawiała się następująco:

suma wypłaconych wkładów 11.000.000 zł.
suma wpłaconych wkładów 880.00 zł.
klientów wycofujących wkłady 94.000
klientów wpłacających wkłady 16.000

Jeszcze charakterystyczniejsze dane dostarcza dzień 1 października.

O ile bowiem w piątek wiadomość o ultimatum polskim do Pragi znaną była tylko nielicznym osobom, o tyle sobota od rana do południa była dniem najsilniejszych emocji. A oto rezultat sobotni:

suma wypłaconych wkładów 10.800.00 zł.
suma wpłaconych wkładów 1.550.00 zł.
klientów wycofujących wkłady 71.00
klientów wpłacających wkłady 27.900

Organ rządowy tak kończy swoje uwagi:

„Tak więc w chwili, gdy znikła ewentualność konfliktu światowego, gdy natomiast okazało się, że Polska będzie sama decydowała o swoich losach społeczeństwo polskie dało dowód rosnącego opanowania, płynącego z niezłomnej wiary we własne siły, a w szczególności z zaufania do siły zbrojnej i jej Naczelnego Wodza.

Jeszcze krócej można to wyrazić tak, że nasi „ciułacze" bali się wojny światowej, ale nie przerażali się możliwością wojny polsko - czeskiej. Byli pewni, że damy sobie radę.

Zaopatrujmy się w OPAŁ na zimę tylko w firmach chrześcijańskich

DĄBROWSKI Wacław i S-ka
Niemcewicza 32, tel. 6-52-03

„ELIBOR" Spółka Akc. Handlowo - Przemysłowa Ł. J. BORKOWSKI
WĘGIEL - KOKS - DRZEWO
Biura w.m. Marszałkowska 117 telefon 665-80.
Składy w.m. Wolska 108. Telefon 600-21

KOPALNIANA SPÓŁKA OPAŁOWA
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Przedstawicielstwa głębokich kopalń węgla Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego, Cementowni oraz koksowni Śląskich.
Zarząd: WARSZAWA I, Szopena 16 tel. 9.45-18
Bocznica własna i Składy — ul. Niemcewicza 34, telefon 6.92-43.

MATERIAŁY OPAŁOWE oraz PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE
KOBYLIŃSKI WACŁAW
Srebrna 5, tel. 633-04

T-wo Handlowe „KARBOKOKS"
W-wa, Marszałkowska 81a tel. 307-75

SPRZEDAŻ WĘGLA „JULIUSZ" i „KAZIMIERZ"
SZYMANKIEWICZ BR.
Bocznica kolejowa 12, tel. 537-95 i 704-24.

WIŚNIEWSKI i S-KA
Toruńska 50, tel. 10-62-49. Ceny hurtowe do piwnic.

Niedzielny koncert radiowy

W niedzielę dn. 9 bm. o godz. 12.03 rozpocznie się poranek symfoniczny, transmitowany z Łodzi, w wykonaniu orkiestry symfonicznej Zw. Muzyków Chrześcijan z udziałem solistki Anieli Szlemińskiej.

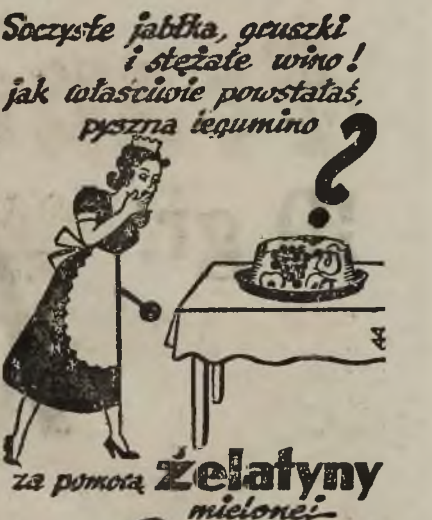
Program obejmuje utwory wyłącznie polskie, przy czym warto zwrócić uwagę na pierwsze wykonanie radiowe Poloneza D-Dur Młynarskiego. Koncertem dyryguje dobrze radiosłuchaczom znany kapelmistrz Olgierd Straszyński, uczeń Emila Młynarskiego.

Popołudnie o godz. 16.30 przyniesie z Poznania transmisję koncertu Zjednoczonych chórów poznańskich oraz orkiestry symfonicznej m. Poznania pod dyr. W. Raczkowskiego, z udziałem śpiewaczki Haliny Dudicz-Latoszewskiej.

Wykonana zostanie „Kantata romantyczna" Wiechowicza, współczesnego kompozytora poznańskiego. Koncert ten należy do imprez, zorganizowanych, w Poznaniu z okazji Tygodnia Muzyki Polskiej.

Z koncertów muzyki poważnej wymienić należy jeszcze popularny koncert z płyt o godz. 19.30 w wykonaniu Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. T. Beechema.

Niedzielne koncerty rozrywkowe zapowiadają się bardzo atrakcyjnie: „Podwieczorek przy mikrofonie" o g. 17.30 nadany będzie tym razem z sali hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy; wieczór zaś od godz. 21.00 spędzą radiosłuchacze przy dźwiękach muzyki tanecznej w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem Irmy Kozłowskiej (śpiew) oraz „Trójki Radiowej".



Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 gr.

Polsko-rumuńska konferencja podatkowa

BUKARESZT, 4. 10. W dniu 12 bm. odbędzie się w Bukareszcie polsko - rumuńska konferencja dla spraw podatkowych, celem usunięcia ewentualnych podwójnych opodatkowań różnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Kalendarzyk wyborów samorządowych
Zgłaszanie kandydatów do 2 listopada

Kalendarz wyborczy dla samorządu stolicy zawiera następujące ważniejsze daty:

Do dnia 17 października powołane będą okręgowe komisje wyborcze.

Do dnia 21 b. m. ukaże się publiczne obwieszczenie głównej komisji wyborczej, które będzie zawierało informacje interesujące ogół wyborców.

A więc opublikowany będzie podział miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania. Warszawa będzie podzielona na kilkanaście okręgów i ponad 400 obwodów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w Warszawie, podobnie jak w Łodzi, nie będzie okręgów 1 i 2-mandatowych.

W obwieszczeniu ogłoszony będzie skład głównej, okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych.

Każda komisja składać się będzie z przewodniczącego, jego zastępcy oraz 4 członków i tyluż zastępców.

Równocześnie podane zostaną lokale i godziny urzędowania głównej i okręgowych komisyj wyborczych, dnie i godziny wyłożenia spisów wyborców, liczba radnych, przypadających na dany okręg, dni i godziny zgłaszania list kandydatów.

Do 28 b. m. Zarząd Miejski obowiązany jest dostarczyć okręgowym komisjom spisów wyborców.

W dniach od 28 b. m. do 1 listopada włącznie kalendarz wyborczy przewiduje wyłożenie spisów wyborców w lokalach okręgowych, składanie reklamacyj, uzupełnianie list wyborców i t. d.

Do 2 listopada mają być zgłoszone listy kandydatów na radnych. Ogłoszenie tych list może nastąpić nie wcześniej jak 23 listopada i nie później niż 11 grudnia. Głosowanie odbędzie się dnia 18 grudnia.

Lokal Administracji „ABC"

w Poznaniu mieści się przy ul. 27 Grudnia 2 (w podwórzu, I p.). Przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia codziennie w godzinach od 11.30 do 14-tej.

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1600 zł dla 3 l. i st. og. i kl, Dyst. 2100 m: Jenny L. Morzyckiego, Korona T. Kotlarewskiej, Hagar A. Budnego, Sirdaropol T. Grabowskiej, Holmes Z. Dobieckiego.

GON. 2. Sprzedażna. Nagr. 1000 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 m. Ocena 400 zł: Graf K. Wodzińskiego, Lea II st. Michałowo, Sessi Z. Hoffmanowej, Thaiti M. Gawłowicz, Omara st. Nałęcz, Pyszna I. ks. Nauruza, Izolda III J. Tymowskiego.

GON. 3. Sprzedażna. Nagr. 1600 zł dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 m. Ocena 900 zł: Aksum K. Gajewskiego, Anarchia II A. Mieczkowskiego, Manuela X. Koźmińskiego, Partyzant F. Szaniawskiego, Parafraza st. Krasne. Falbanka J. Petrycha, Anitra Wertans i Sonenberg, Fagor K. Hałko, Cicha M. Stokowskiej.

GON. 4. Nagroda Villarsa. 5000 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 3000 m: Ostra L. Bukowieckiego, Effor i Elf K. Wodzińskiego, Neptun Cz. Andrycza, Nola st. Łochów.

GON. 5. Nagr. 1800 zł dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1100 m: Miss Kika L. Bukowieckiego, Kastylia A. R. Olszowskiego, Passionaria A. i S. Janaszów, Pallada st. Lubicz, Mimulus A. Wróblewskiej, Madame Selassie A. Budnego, Dalan W. hr. Pin. i E. Kown. Armand st. Nałęcz, Gondola L. Dydyńskiego, Ballada II M. Bronikowskiej.

GON. 6. Nagr. 1800 zł, dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Lajkonik W. Calewskiego, Bryza K. Wodzińskiego, Pirandello J. Boryckiego, Nebraska T. Kotlarewskiej, Rübezahl st. Lubicz, Styl Z. Cierpickiego, Albion Kid T. i Kr. Glińskich, Margas st. Zygmunt, Klucznik L. J. bar. Kronenberga, Florencja II W. Lewandowskiej.

GON. 7. Nagr. 2400 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1200 m: Elihar K. Wodzinskiego, Palafox W. hr. Smorczewskiego, Solista K. i S. Enderów, Grot II A. i S. Janaszów, Cziczikar L. Schweizera, Kretynga st. Chroberz, Pałanka A. Mieczkowskiego, Pontus st. Krasne, Klamra Z. Dobieckiego, Grodna K. Zieleniewskiego, Edeling st. Podkowa, Orion M. Stokowskiej.

GON. 8. Nagr. 2000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 m: Jaguar L. Morzyckiego, Prokne K. i S. Enderów, Busyrys st. Lubicz, Derwisz III M. Bronikowskiej, Rarytas A. Mieczkowskiego, Bidermajer J. Litewskiego i Mikke, Królowa L. J. bar. Kronenberga, Mariasz Br. Sulejewicza.

GON. 9. Nagr. 1400 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Olaf L. Bukowieckiego, Okey J. Boryckiego, Ogham W. Kasprzyckiej, Perzeus st. Michałowo, Borneo T. Badowskiego, Nicotine st. Zygmunt, Harmattan L. Dydyńskiego, Cynara Br. Sulejewicza.

Częściowe wyniki gonitw z wtorku, 4 października

GON. 1. Dyst. 2800 m. Nagr. 1.600 zł. 1) Potok p. Rostworowski, 2) Orlan (6,5), 3) Orpolan (80,5). Wygr. w 3 min. 15 sek. łatwo o 7 dł. Tot. 14.50, porz. 82.

GON. 2. Dyst. 1100. Nagr. 3000 zł. 1) Paspartu j. Kobitowicz, 2) Ural 26,5 3) Saragossa 38,5, 4) Maryna 209,5, 5) Verveine 21,5, 6) Luzak 262. Wygr. 1 m. 7 s. w walce o kr. łeb. Tot. 9 fran. 6 i 7,50, porz. 42.

GON. 3. Dyst. 2100 m. Nagr. 2.200 zł.: 1) Ibis ż. Michalczyk, 2) Nobile 30, 3) Wamba 17, 4) Wróżda 144. Wygr. w 2 m. 13,5 s. łatwo o trzy czwarte dłg. Tot. 7 franc. 5.50 i 8 porz. 42.

GON. 4. Dyst. 1100. Nagr. 2.400 zł. 1) Mamisia ż. Stasiak, 2) Korona III 12,5, 3) Pacyfic 14,5, 4) Tango II 33, 5) Love Song 139, 6) Demon V 104,5, Wygr. 1 m. 5 s. w walce o krótki łeb. Tot. 35,5 fr. 1 i 8, porz. 223.

GON. 5. Dyst. 1800. Nagr. 3.000 zł.: 1) Marwal j. Kobitowicz, 2) Markiz II 17, 3) Pommery 15, 4) Kerry 13. Wygr. w 1 m. 4 s. w walce o łeb. Tot. 35, fr. 10 i 10,5, porz. 180.

GON. 6. Dyst. 1100. Nagr. 1.800 zł.: 1) Pat. Balcezak, 2) Armand 14,5, 3) Grisette 14,5, 4) Kock 23, 5) Orkan II 41, 6) Rodan 154. Wygr. w 1 m. 6,5 s. łatwo o 1 i pół dłg. Tot. 52,5, franc. 245 i 12, porz. 366.

Francja nie chce wojny

Tygodnik nacjonalistyczny o alarmach wojennych

Bankructwo francuskiego systemu politycznego

W dniu 1 października upływał termin ultimatum postawionego przez Hitlera, a w dniu 30 wrześ nia ukazał się numer tygodnika nacjonalistycznego „Je Suis partout", z następującymi wstawkami w ramkach, rozrzuconymi wśród tekstu po całym numerze, wybieramy najciekawsze:

„Rzetelny patriotyzm każe się przeciwstawić samobójstwu Francji". U góry duży narożnik dwuszpaltowy pozostawiony, jako biała plama z napisem: „W tym miejscu miał się ukazać rysunek naszego współpracownika Phil'a — zmobilizowanego". Dalej: „Precz z wojną, aby żyła Francja". I wreszcie wszerz całej pierwszej strony:

„W odróżnieniu od tylu zwolenników wojny, liczni współpracownicy „Je Suis partout" znajdują się już pod sztandarami! W razie mobilizacji ogólnej, większość współpracowników będzie wezwana, a pismo przestanie wychodzić, pozostawiając p. Bure i Pertinaxowi (alarmiści wojenni), budzenie ducha kombatantów, podczas tej żydowsko - komunistycznej wojny" Tyle pierwsza strona. Na dalszych znajdujemy nie mniej soczyste zawołania, np.: „Kto da pierwszy wystrzał armatni na granicy francusko - niemieckiej? To nie będzie Hitler. A więc my?

To byłaby zbrodnia!"

Albo takie powiedzenie:

„We Francji rozkaz mobilizacyjny wydano w języku francuskim. W Czechosłowacji zredagowano w ośmiu językach: niemieckim, czeskim, słowackim, węgierskim, ukraińskim, polskim, ruskim i rumuńskim".

Na stronicy 3-ej:

„Są wojny zdobywcze i obronne. Czy jesteśmy atakowani? Czy mamy coś do zdobycia?"

Na stronicy 4-ej znów wielka biała plama, zatytułowana: „Was oszukują".

W środku napis: Dziennik „La Liberté" został skonfiskowany za apel do pokoju P. E. Flandin, który się miał w tym miejscu ukazać".

W środku numeru: „Zmobilizowani komuniści są dzielni, gdyż w żyłach ich płynie krew francuska. Ale ich mózgi i serca są zmoskwiczone. Oni nie idą bronić Francji. Idą zwalczać „faszyzm". Śpiewają o tym wszędzie, w momentach odjazdu do swych formacji".

Albo: „Rosja chce, abyśmy się bili w obronie siedmiu milionów Czechów, którzy nie mają ani z Rosją, ani z nami wspólnej granicy, wskutek czego, ani Rosja, ani Francja nie może bronić Czechów bezpośrednio. Ale Rosjanie i Czesi dzięki paktowi francusko sowieckiemu, narazili nas na wypowiedzenie sojuszu przez siedem milionów Belgów, naszych bohaterskich kombatantów z 1914 r. i naszych sąsiadów bezpośrednich."

Pozostawiamy na boku sprawę słuszności tych poglądów z punktu widzenia francuskiego. Jest to natomiast jasne, że przy tego rodzaju nastrojach wśród warstw narodowych francuskich, nie można było oczekiwać wystąpienia Francji?

Nic dziwnego, że wracającego z Monachium premiera Daladiera, tłum francuski witał owacyjnie.

W ten sposób zbankrutował cały system polityczny Francji lat ostatnich.

Wiele lat upłynie, nim Francja naprawi straty, spowodowane przez żydowską i masońską politykę Bluma et consortes i odzyska w Europie przyjaciół, których utraciła, stawiając na międzynarodowe żydostwo i Sowiety.

Ag.

Dymisja Litwinowa?

Niezadowolenie z opłym'stycznych raportów

MOSKWA, 4. 10. W Moskwie z wielkim zainteresowaniem oczekują na przyjazd sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, który bawił do dnia wczorajszego w Genewie.

W moskiewskich kołach politycznych twierdzą, że stanowisko komisarza Litwinowa wskutek ostatnich wydarzeń zostało mocno zachwiane. W okresie obrad genewskich komisarz Litwinow nadesłał do Moskwy dwa raporty sytuacyjne, których wnioski, jak również ocena sytuacji międzynarodowej stoją w całkowitej sprzeczności z faktycznym przebiegiem wydarzeń międzynarodowych. Jako na jeden z największych błędów komisarza Litwinowa wskazują, iż w swoich raportach genewskich miał on zapewnić Kreml i osobiście Stalina, iż premier Daladier pod naciskiem stronnictw „Frontu Ludowego" nie weźmie udziału w rokowaniach z kanclerzem Hitlerem, kontynuowanych przez premiera Chamberlaina po konferencji w Godesberg.

Błędna ocena sytuacji przez Litwinowa wywołała na Kremlu tak głębokie niezadowolenie z działalności kierownika sowieckiej polityki zagranicznej, że w stolicy wzmogły się pogłoski o jego ustąpieniu

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że Litwinow przed zakończeniem sesji genewskiej zwrócił się do Moskwy z prośbą o udzielenie mu urlopu zdrowotnego, który jakoby zamierza spędzić w znanej francuskiej miejscowości kuracyjnej Vichy.

Ozon idzie z Ukraińcami

Zyski i straty wobec sprawy czeskiej

Po mowie gen. Sosnkowskiego

(J. W.). Wróciliśmy już całkowicie do zmartwień „dnia powszedniego", znowu na warsztacie politycznym jest sprawa wyborów. Tempo pracy przedwyborczej jest wzmocnione, a nawet dość gorączkowe, nic dziwnego, partie polityczne straciły dwa tygodnie drogocennego czasu dla wyborów samorządowych. Zresztą nie wszystkie straciły — Ozon zupełnie niedwuznacznie wykorzystał zwoływane wiece w sprawie czeskiej dla wzmocnienia popularności.

SPRAWA CZESKA I WYBORY

„Czas" z innej strony ocenia korzyści i straty partii politycznych wobec ostatnich wypadków. Na ogół przeciwnikami naszej polityki zagranicznej były przede wszystkim czynniki lewicowe. Na tym terenie starały się one rozegrać swe walki ideologiczne. Tłumaczyły, że propagowana przez nie polityka jest równocześnie polityką polskiej racji stanu. Tłumaczenia ich — o ile nawet były szczere — okazały się niewątpliwie nietrafne.

Te błędy — według „Czasu" odbiły się na wpływie ugrupowań lewicowych.

MOWA GEN. SOSNKOWSKIEGO

„Czas", który pilnie zbiera obecnie ploteczki polityczne, cytując słowa gen. Sosnkowskiego, tak pisze:

Zacytowany ustęp skłania niektórych do twierdzenia, iż gen. Sosnkowski zadeklarował się za Ozonem. Ponadto zaś mówi się, iż mowa kielecka jest wyrazem zbliżenia między marsz. Śmigłym-Rydzem i gen. Sosnkowskim na płaszczyźnie politycznej. Wszystko to są oczywiście dość dowolne komentarze, które — zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek gen. Sosnkowskiego do Ozonu, wydają się conajmniej przedwczesne.

Istotnie, komentarze przedwczesne, tym niemniej, Ozon chętnie przyjąłby słowa gen. Sosnkowskiego na swój rachunek.

KLAMKA NIE ZAPADŁA

Z mową gen. Sosnkowskiego łączą się dalsze usiłowania zjednoczenia, o których tak tajemniczo pisze „Kurier Polski".

Koła polityczne sądzą, że jeszcze „klamka nie zapadła", że jeszcze jest czas, że kilka najbliższych dni przynieść może ważne decyzje, które mogłyby mieć ogromny wpływ na uczuciowy stosunek najszerszych mas obywateli do państwa. Tu i ówdzie słychać, że nie zrezygnowano jeszcze z prób jakiejś „normalizacji" politycznej, że jakaś akcja jest w toku, że nie zostały zerwane kontakty i rozmowy, że nie spalone są mosty.

Niedługo już prawdopodobnie te „jakieś akcje" wydadzą owoce.

OZON I URAIŃCY

Ożywioną akcję prowadzą ugrupowania mniejszościowe. Na tle tej akcji dziwnie dość wygląda współpraca Ozonu z Ukraińcami. Oto jak pisze „Ukrainsky Wisty"..

Centralny Komitet „Unda" postanowił wziąć udział w wyborach, — przy czym ustalono, że członkowie „UNDa" i OZN. mają głosować na wspólnych kandydatów, kandydatury zaś „UNDa" będą uzgodnione z OZN-em. Takie samo porozumienie istniało w roku 1935 podczas wyborów między „UNDo" a ś. p. BBWR. Przeciwko udziałowi w wyborach głosowali ci członkowie Centralnego Komitetu, którzy są zgrupowani przy piśmie „Diło". Redaktor „Diła" p. Kedrin nie przyjął proponowanego mu mandatu do Sejmu. Ogółem przeciwko udziałowi w wyborach do Sejmu i Senatu głosowało 8 członków C. K.

Choć poprzednio pisaliśmy o zyskach Ozonu jakie „ciągnął" z ostatnich wydarzeń, sądzimy, że ta akcja mniej mu przysporzy popularności.

Agitacyjne dywany

na wystawę do New-Jorku

Sowiecki przemysł zdobniczy wysyła obecnie na światową wystawę do Nowego Jorku cały szereg eksponatów, a m. in. liczne dywany ormiańskie, turkiestańskie i bucharskie.

Motywy 15 dywanów wysłanych oddzielnym transportem, stanowić będą sceny rewolucyjne oraz propagujące rzeczywistość sowiecką. Jeden z motywów przedstawiać będzie Papanina z towarzyszami na krze lodowej.

W TARNOPOLU
można zaprenumerować ABC u p. Szpaczyńskiego Józefa ul. Tarnowskiego 2.

Znana SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATOROW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA
Nr. rozrachunku: 2
Na zł. ______ gr. ______
Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______
Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY
Nr. rozrachunku: 2
na zł. ______ gr. ______
złote słownie ______ gr. jak wyżej
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA
Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Dzień wpłaty

DZIEN W POLITYCE

CHADECY W „OZONIE"

Lubelska rada miejska dokonała wyborów delegatów do kolegium wyborczego. Z listy klubu OZN zostali wybrani byli członkowie b. Chrześcij. Demokracji: prof. Krzyżanowski oraz inż. Kozłowski.

ZMIANY W ZZZ

Na ostatnim posiedzeniu Centralnego Wydziału ZZZ ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego p. Szurig obejmując funkcję wiceprezesa C. W. Sekretarzem generalnym został poseł na Sejm Śląski Kapuściński.

„ISKRA" PRZECIW STR. LUDOWEMU

Dnia 3 bm. wystosował p. o. prezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego w Krakowie p. Witek, pismo do prokuratora sądu okręgowego w Krakowie z prośbą o wszczęcie śledztwa przeciwko niemu z powodu zarzutów postawionych przez agencję „Iskra" w biuletynie artykułowym, w artykule p. t. „Zdrada stanu i zakłamana propaganda".

STRON. DEMOKRATYCZNE DZIAŁA

Dnia 3 października została powołana do życia komisja organizacyjna Okręgu Warszawa Stronnictwa Demokratycznego. W skład Komisji weszli przedstawiciele różnych środowisk inteligencji pracującej.

DEPESZE DO KRÓLA BUŁGARII

Z okazji Święta Narodowego w Bułgarii, 20-lecia wstąpienia na tron króla Borysa 3-go oraz 30-lecia proklamowania niepodległości Bułgarii P. Prezydent R. P. przesłał na ręce J. K. M. która Borysa III-go telegram następującej treści:

„Z okazji radosnej rocznicy, którą obchodzi dziś naród bułgarski, proszę W. K. Mość o przyjęcie w imieniu moim i narodu polskiego gorących wyrazów osobistego szczęścia W. K. Mości, świetności panowania i pomyślności Bułgarii".

AMBASADOR ANGLII W MSZ

Zastępujący podsekretarza stanu w MSZ min. Arciszewski przyjął w dniu 3 bm. ambasadora W. Brytanii sir H. W. Kennarda.

PRZEMÓWIENIE GEN. SOSNKOWSKIEGO

Podczas niedzielnych uroczystości legionowych w Kielcach, dłuższe przemówienie wygłosił p. gen. Kazimierz Sosnkowski. Przemówienie to nosiło charakter propagandowy, dotyczyło spraw natury ogólnej.

Można więc przypuszczać, że kursujące od dość dawna pogłoski o przejściu do czynnego życia politycznego gen. Sosnkowskiego, zaczynają się realizować.

Współpraca akademików z robotnikami

i walka z komunizmem

Kongres akademików katolickich

Tegoroczny XVII kongres międzynarodowej federacji akademików katolickich „Pax Romana"", który odbył się w ostatnich dniach sierpnia w Jugosławii, zgromadził 300 studentów i studentek z przeszło 20 państw Europy, Ameryki i Azji.

WALKA Z KOMUNIZMEM

Tematem obrad było zagadnienie postawy studenta katolika wobec komunizmu. W pierwszej części kongresu w miejscowości Rogaszka Slatina, ograniczona liczba kierowników i księży kapelanów katolickiego ruchu akademickiego zbadała i przedyskutowała rozmiary wpływów komunistycznych w środowiskach uniwersyteckich i znajomość katolickiej doktryny społecznej wśród młodzieży akademickiej.

Kongres właściwy, który rozpoczął się w Bled, zakończył się w Lublanie, kontynuował badanie problemów komunizmu. W szeregu odczytów przedstawiono: doktrynę komunizmu, katolicką naukę społeczną, metody działania i penetracji komunizmu na terenie uniwersyteckim oraz sprawę przygotowania intelektualnego katolików do akcji społecznej.

WSPÓŁPRACA Z ROBOTNIKAMI

Szczególną wagę tegorocznemu Kongresowi nadała obecność ks. kan. J. Cardijna z Belgii, założyciela i generalnego kapelana wspaniale się rozwijającej na Zachodzie Europy i w Ameryce organizacji młodych robotników katolickich JOC (Jeunesse Ouvrière Chrétienne). Akcja propagandowa ks. Cardijna zgromadziła ponad 100000 robotników i będzie punktem wyjścia stałej współpracy młodzieży akademickiej z robotniczą.

PRZYSZŁY KONGRES

W obradach wzięła udział 15 osobowa delegacja polska. Następny kongres odbędzie się w Ameryce w lecie 1939 r. w Waszyngtonie i Nowym Jorku, tematem obrad będzie problem roli młodzieży uniwersyteckiej w akcji katolickiej.

Temat poruszony przez ostatni kongres „Pax Romana" budzi silny oddźwięk wśród polskiej młodzieży. Szczególnie zagadnienie nawiązania ścisłej współpracy pomiędzy robotnikami a młodzieżą akademicką znajduje powszechne zrozumienie wśród młodzieży i napewno niedługo przybierze realne kształty.

Co donosi „Nasz Przegląd"

o zajściach warszawskich

Stołeczny żydowski „Nasz Przegląd" w numerze wtorkowym z dnia 4 b. m. zamieszcza poniższe dwie notatki:

OD REDAKCJI

Na zapytania telefoniczne naszych czytelników w sprawie ostatnich zajść donosimy, że z przyczyn od nas niezależnych pisać o nich nie możemy.

INTERWENCJA W MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH

W związku z zajściami antyżydowskimi na ulicach Warszawy p. Mincberg interweniował w poniedziałek u dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Zyborskiego.

Władze wydały szereg zarządzeń w celu zapobieżenia dalszym wykroczeniom.

Reforma mieszkaniowa

na Litwie

KOWNO, 4. 10. W Litwie utworzona została specjalna komisja, mająca na celu polepszenie warunków mieszkaniowych.

Na pierwszym planie prac tej komisji znajduje się sytuacja mieszkaniowa robotników rolnych, dla których budowane będą domy zbiorowe

Dla robotników miejskich będą budowane domy 4- i 8-mieszkaniowe oraz pojedyncze domy rodzinne na granicach miasta, odstępowane zczasem robotnikom na własność na warunkach długoterminowej spłaty.

Wojna bakteriologiczna

Cholera, dżuma i grypa zamiast armat

Prasa zagraniczna poświęca już wiele miejsca metodom przyszłej wojny, w której niewątpliwie dużą rolę odegra broń chemiczna.

Zagadnienie obrony przeciwgazowej posiada już bogatą literaturę, a częste ćwiczenia przeprowadzone we wszystkich większych miastach Europy zdaje się, że zabezpieczą ludność przed strasznymi skutkami tej wojny. Oczywiście mogą ukazać się nowe jakieś gazy, zabezpieczenie przed którymi będzie związane z szeregiem trudności, ale na ogół ludność do wojny gazowej jest już przygotowana. Istnieje jednak inne niebezpieczeństwo, daleko groźniejsze od walki gazowej — jest to wojna bakteriologiczna.

Zdawałoby się, że nawet w czasie najsroższej wojny, największego zezwierzęcenia stron walczących, nikt nie poważyłby się na zastosowanie takiej straszliwej broni. Nie łudźmy się jednak, należy być przygotowanym nawet na najgorsze. Przecie w czasie wojny europejskiej, gdy pojawiły się pierwsze pogłoski o gazach produkowanych w Niemczech, nikt nie wierzył, ażeby Niemcy zdecydowały się na tak straszną broń.

Wojna bakteriologiczna jest nieobliczalna w skutkach. Człowiek czy zwierzę, od chwili zarażenia aż do chwili, gdy objawią się pierwsze symptomaty choroby, przenosi się z miejsca na miejsce, stykając się ze zdrowymi ludźmi. Człowiek, nieświadomy tego, że jest zarażony, staje się mimowolnym roznosicielem choroby. Nawet po wyzdrowieniu, przez pewien czas jeszcze roznosi zarazki. Bakterie niektórych chorób są szczególnie niebezpieczne, ze względu na swą odporność na warunki atmosferyczne. Te właśnie bakterie najbardziej nadają się do użytku wojennego.

W czasie wojny szerzenie epidemii jest szczególnie ułatwione ze względu na tworzenie się wielkich skupisk ludzi na polu walki i w miastach. Zaraza przy pomocy samolotów może być szerzona w najdalej za linią frontu leżących częściach nieprzyjacielskiego kraju.

W związku z tymi rozważaniami na temat wojny bakteriologicznej, które ostatnio tak wiele miejsca zajmują w prasie zagranicznej, bardzo podejrzanie zaczynają wyglądać masowe zachorowania w różnych oddziałach wojskowych: nie tak dawno w armii angielskiej rozszerzała się epidemia grypy; w Chinach coraz częściej wybucha dżuma, wśród oddziałów wojskowych najdalej od siebie rozlokowanych, w garnizonach indyjskich wybuchła cholera. Najdziwniejsze, że epidemie te wybuchają w porze roku, kiedy podobne nasilenie chorób jest nie do pomyślenia, jednocześnie, gdy sytuacja polityczna, albo takie czy inne posunięcia dyplomatyczne wymagają szczególnie dobrej postawy armii a nawet całego narodu.

Podobne wypadki zachorzeń, choć zdawałoby się, nie mają nic wspólnego z czyjąś złą wolą, przy bliższej analizie warunków, w jakich powstały, zdają się wskazywać na akcję z góry przemyślaną, której zadaniem było załamanie psychiczne i fizyczne lub bodaj zmniejszenie odporności danych narodów.

Współczesna nauka i medycyna zna wiele sposobów zwalczania epidemii. Toteż ostatecznym efektem wojny bakteriologicznej w krajach kulturalnych byłoby tylko chwilowe osłabienie narodu, który stał się obiektem tej walki. Zresztą gdyby epidemia nie została umiejscowiona, przerzuciłaby się niewątpliwie przez granicę na terytorium przeciwnika.

TRUDNA SPRAWA



— Pan profesor wybaczy, że trwa nieco dłużej, ale trudno zawiązać krawat w ciemności.

Wesołe i smutne

Bruderschaft z dzieckiem

Dzieje się to bardzo dawno. Dziewczę, wchodząc do komnaty swej rodzicielki składa piękny i głęboki ukłon.

— Pani matko — mówi — Czy mogę przygodziać nową sukienkę?

Czcigodna matrona zezwala, lub nie.

Córka z szacunkiem całuje ją w rękę, a jeśli coś jeszcze chce powiedzieć, to nie zapomni znów zacząć od sakramentalnego „pani matko".

Zwrot ten bowiem oddaje wysoki autorytet, jaki posiada matka w oczach dziecka.

•

Trochę później.

To znaczy w sto, lub dwieście lat potem.

Dziecko zarzuciło już archaiczne obyczaje i zwraca się do matki wprost „mamo".

Czasem z nieco większym szacunkiem — „proszę mamy".

Starzy ludzie biadają nad tym, twierdząc, że za uproszczeniem formy idzie zmniejszenie się rodzicielskiego autorytetu.

— Pewien dystans był tu konieczny — powiadają. — Pogłębiał on i uszlachetniał naturalne uczucie dziecka.

•

Dziś?

Ani „pani matko" ani „proszę mamy".

Poprostu — „Ty".

— Daj prędko moją suknię! — woła młoda kobieta do kobiety starszej, ale też młodej.

Wybierają się razem na dancing, gdzie matka będzie usiłowała uchodzić za rodzoną siostrę swej córki.

Są na stopie koleżeńskiej, a inicjatywa wyszła tu, rzecz prosta, ze strony kobiety starszej.

Używają tego samego tuszu, pudru, i ołówka do brwi.

Czytują te same książki.

Dumne są z łączącego je stosunku, który opiera się na niczym nieskrępowanej swobodzie.

Czasem tylko dziecko spogląda na matkę krytycznym i trochę lekceważącym wzrokiem.

Ale do tego nikt dziś nie przywiązuje wagi... Odrowąż

Wielki atlas etnograficzny Pomorza

W ramach inauguracji wydziału pomorzoznawczego odbyły się obrady komisyj naukowych Instytutu Bałtyckiego.

Zebranie komisji etnograficznej odbyło się w sali konferencyjnej pomorskiego starostwa krajowego. Na zebranie przybyli prof. dr. Kazimierz Nitsch, prof. dr. Kazimierz Stołyhwo, prof. dr. Adam Fischer, prof. dr. Zygmunt Wojciechowski oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i instytucyj pokrewnych. Posiedzenie zagaił dyr. Józef Borowik, dyrektor Instytutu Bałtyckiego, kreśląc historię powstania komisji etnograficznej.

Z kolei wygłosił referat prof. dr. Adam Fischer p. t.: „Dorobek Instytutu w zakresie etnografii", oraz dr. Józef Gajek — „Przyszłe prace Instytutu Bałtyckiego w zakresie etnografii".

W wyniku ożywionej dyskusji zaaprobowano rozpoczęcie prac nad realizacją wielkiego atlasu etnograficznego Pomorza, utworzenie centralnego archiwum zabytków etnograficznych w Toruniu, badania terenowe w dziedzinie etnografii na Pomorzu oraz ankietę w celu wykonania atlasu językowego z terenu Pomorza.

Pani moda ma głos

Sylwetki jesienne

Bogactwo i różnorodność — to dwie cechy charakterystyczne zbliżającej się mody jesieni. Różnorodność ta wyraża się zarówno w kroju sukien i płaszczy jak i w zestawieniach barw, gatunków materiałów, przede wszystkim zaś bogactwie futer, które w sposób pomysłowy i efektowny zdobią nasze okrycia jesienno - zimowe.

DŁUŻSZE ŻAKIETY

Zacznijmy od kostiumu. Spódniczki będziemy nosić krótkie i wąskie, gładkie lub z jedną czy dwoma kontrafałdami z przodu; żakiety natomiast dłuższe niż kiedykolwiek; pani moda wykazuje w tym zakresie duży liberalizm: będą noszone wszelkie długości — od wydłużonej na biodra kurtki sportowej do żakietu trzyćwierciowego i prawie — płaszcza, o wprowadzonej długości t. zw. „siedem ósmych", odsłaniającego rąbek spódnicy szerokości mniej więcej dwudziestu centymetrów. Żakiet czy płaszcz rzadko posiada klapy, zapina się na rząd guzików (6 do 12 guzików zapinanych jednorzędowo), ozdobą okrycia jest niemal z reguły przybranie z futra, które przyjmuje najbardziej fantazyjne formy.

MAŁPY I STRZYŻONE BARANY

Kostiumy przystraja się przeważnie futrami płaskimi: najmodniejsze będą futerka w odcieniach brązowych: małpy, strzyżone barany, brązowa foka, brajtszwance w odcieniach kasztanowych, wydra, z futer długowłosych — rysie, rude lisy i dawno niewidziane skunksy. Przybranie skromniejsze kostiumu to wąskie lamówki z futra dookoła kołnierza, brzegów żakietu i kieszeni, lub aplikacje (np. zamiast kieszonek aplikowane z płaskiego futra liście koniczyny, wiatraczki lub fantazyjne esy floresy). Przybranie strojniejsze — to fantazyjna kamizelka futrzana nakładana na przodzie żakietu: kamizelka ta tak często rozdziela się w dole tworząc dwie duże kieszenie.

Widzimy też wiele płaszczy, których cała góra i rękawy są z futra, a dół z materiału — a także płaszcze wełniane rozszywane od góry do dołu wszerz lub ukośnie — pasami płaskiego futra. W ten sposób łączy się najczęściej czarne sukno z czarnym astrakanem. Nie wolno też zapomnieć o zarękawku, który będzie bardzo modny i przyda się w mroźne dni zimowe.

PŁASZCZE I PELERYNKI

Linia płaszcza jest dwojaka: albo płaszcz jest luźny rozszerzający się ku dołowi w kształcie dzwonu — wówczas ozdobę jego stanowią szerokie klapy i płaski, duży kołnierz lub szeroka plisa z futra przez cały przód; lub też płaszcz jest dopasowany do figury, wcięty w pasie, zakończony pod szyją wysoko stojącym kołnierzem, zachodzącym aż do uszu. Górę sylwetki poszerza często futrzana fantazja na rękawach (np. wąskie pasy ze skunksa lub lisa owijające spiralą rękaw). Bardzo noszone będą także peleryny i pelerynki — od długich do kolan peleryn z supełkowej wełny — gładkiej lub w pasy, — do krótkich pelerynek z futra, zakładanych oddzielnie na płaszcz, kostium lub sukienkę. O modnych materiałach i kolorach pomówimy innym razem.

Allnette

Noszenie shortów zakazane

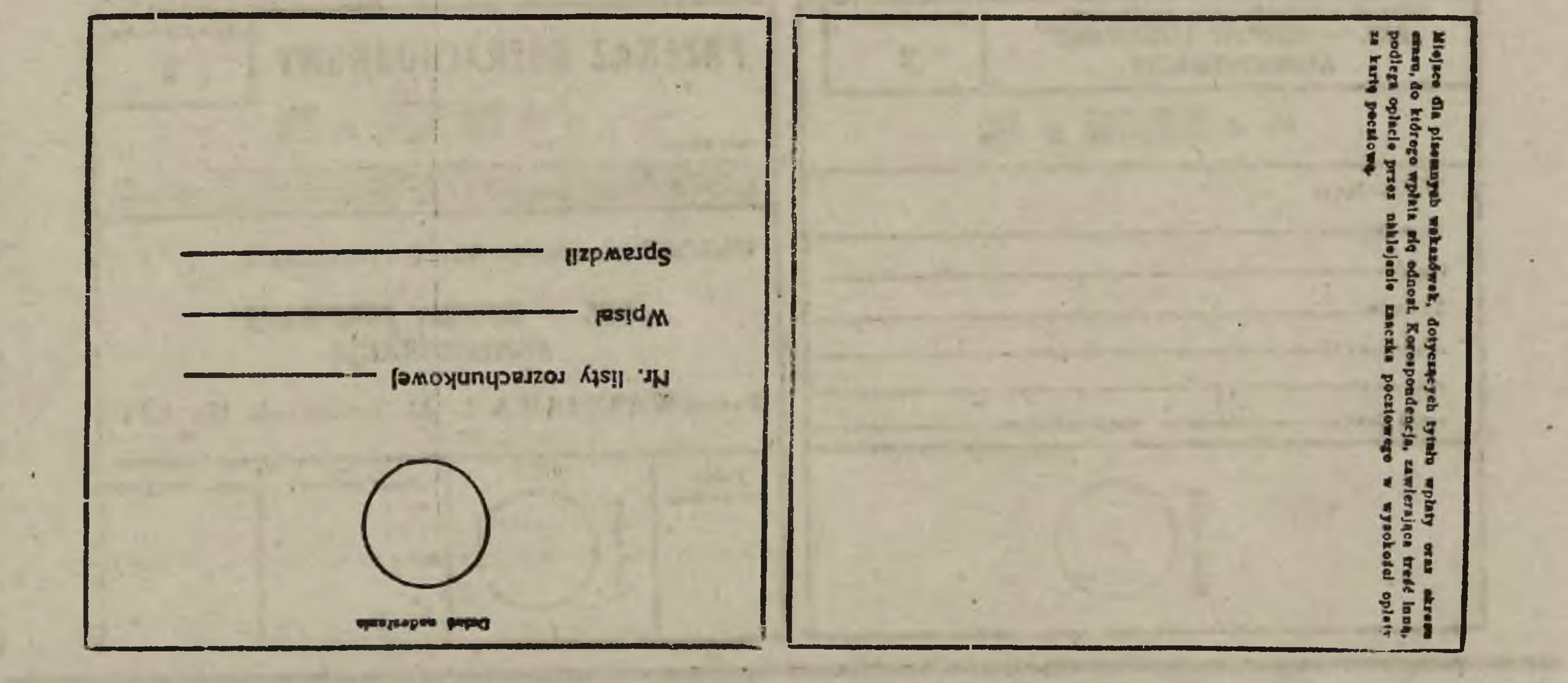
Holenderki, które prawie wszystkie jeżdżą na rowerach, uważają, że praktycznym i odpowiednim do tego sportu ubraniem są shorty. Innego zdania natomiast jest zarząd miasteczka Ginneken, który uważając, że shorty są nieprzyzwoite i wyzywające, wydał zakaz noszenia ich, a policja otrzymała polecenie, aby każdą rowerzystkę w shortach zatrzymywano i odprawiano na posterunek. Delikwentka musi tam pozostać, dopóki ktoś z rodziny nie przyniesie jej spódnicy albo innego „przyzwoitego" odzienia. Wówczas otrzymuje na drogę upomnienie i może wrócić do domu jak się jej podoba: pieszo albo rowerem.

Żywe czasopisma

W Chinach istnieje oddawna dziwny zwyczaj, który jest coprawda praktykowany na całym świecie, ale jedynie w kraju „Smoka" stworzył specjalny zawód... zawodowych plotkarzy. Funkcje te oczywiście spełniają kobiety, do których obowiązków należy odwiedzanie różnych domów i opowiadanie najnowszych wiadomości. Pełnią więc one tę samą funkcję, co u nas czasopisma.

Różnica między chińskimi „żywymi czasopismami", a europejskimi plotkarzami jest ta, że w Chinach za te plotki trzeba płacić. Poza tym nowości muszą być zgodne z prawdą, gdyż w razie ujawnienia kłamstwa „prenumeratorzy" przestają opłacać „prenumeratę".

Złóż ofiarę na F. O. M



B. HOFMANN — 67)

NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adoptacja Eugeniusza Bałuckiego.

— Nic nie sądzę... — wykrztusiła wreszcie. — Chcę wiedzieć prawdę...

Popatrzył na nią tak przenikliwie, że przestraszyła się, bo czytał z jej myśli jak z otwartej księgi.

— Mogę ci wytłumaczyć, o co mi chodziło — odparł wzruszając ramionami. — Zabrałem mu dowód osobisty zanim wysziłem z „Kolibri". Nie spostrzegł tego, bo był pijany. Zrobiłem to jedynie po to, by nie mógł się poruszać zbyt swobodnie po Amsterdamie i w ogóle po Holandii. Oprócz tego bez udowodnienia tożsamości nie mógłby mieć dostępu do spadku po kapitanie Kraggu. Musiałem pierwszy przeszkadzać kronikę.

Obawiała się, że to samo opowie komisarzowi i Weningowi mu nie uwierzy, oczywiście. Chciała ostrzec Weynanda, lecz pomyślała, że to nie osiągnie celu: nie uznawał żadnych rad, a w swoich posunięciach był jak zwykle nieobliczalny. Oświadczył następnie, że nie tracąc czasu, wyjadą razem do Australii i że wobec tego muszą jak najprędzej wziąć ślub. Obwieścił to postanowienie tonem nie dopuszczającym sprzeciwu, ani nawet dyskusji.

Ocknęła się nagle i spojrzała na pannę Malinowską.

— Pani pytała, czy jestem narzeczoną Weynanda? Tak. Ale niech pani wyobrazi sobie, że dopiero od wczorajszego wieczora wiem, jak on się nazywa w rzeczywistości. A przecież znamy się prawie trzy lata! Ile razy łamałam sobie głowę, nigdy nie mogłam rozgryźć tego człowieka. Całe jego życie, wszystkie jego dążenia były dla mnie zawsze nieprzeniknioną tajemnicą.

— Rozumiem, że pani było ciężko — odpowiedziała przeciągle panna Malinowska. — A dlaczego pan Leskatter przybrał nazwisko de Katt?

— Nie wiem. Przypuszczam tylko, że ze względu na Stantona, a jeszcze więcej ze względu na Akrubę. Prawdopodobnie chodziło mu o to, by się dowiedzieli jak najpóźniej, kim jest w istocie. — Odwróciła się nagle i dodała wskazując oczami: — O, już są!

Na pokładzie ukazali się Leskatter i Weninga. Za nimi kroczył Visser z wywiadowcą Rottwynem.

— Gdzie ich pan ulokował? — zapytał Weninga starego marynarza.

Visser wysunął się naprzód i poprowadził resztę na dziób kutra.

— Czy panowie mają broń? — zwrócił się Leskatter do komisarza i jego pomocnika.

— Tak.

Wszyscy spuścili się na dół po żelaznych schodkach. Visser zdjął z drzwiczek ciężki zamek i powiedział:

— Uwaga! Tam nie ma światła.

Rottwyn wyjął kieszonkową latarkę elektryczną i uchylił drzwiczki. Weninga za nim podążył odbezpieczając rewolwer.

Promienie światła padły na przybory rybackie i na skuloną postać człowieka, siedzącego nieruchomo pod beczką.

Nagle rozległ się rozdzierający krzyk przerażenia. Prawdopodobnie był to drugi więzień, który słysząc kroki, zaszył się ze strachu w najdalszy kąt komory.

— Wyłaź! — zawołał Weninga.

Powtórzył rozkaz po angielsku, lecz nikt się nie ruszył.

Tymczasem wywiadowca zbliżył się do postaci, która się skuliła pod beczką w nienaturalnej pozycji i dotknął jej ramienia.

— Nie żyje — powiedział.

Pochylił się, oświetlił twarz i w tym momencie usłyszał za sobą głos Leskattera:

— Akruba. Trzeba go stąd zabrać.

(D. c. n.).

Tragiczna śmierć trzech robotników
w kanale ściekowym

W Lublinie zginęło tragiczną śmiercią trzech robotników w zakładzie utylizacyjnym. Przyczyną wypadku było zaniedbanie przepisów ochronnych.

Na stacji przepompowań w komorze zasów, głęboko poniżej poziomu ziemi pracował mechanik Antoni Szwałek. Ponieważ w komorze, gdzie gromadzą się nieczystości wytwarzają się gazy trujące, robotnicy muszą zaopatrywać się w maski oraz zabezpieczać liną.

Mechanik Szwałek wszedł jednak do komory nie asekurując się liną — gdy dłuższy czas mimo wołania nie powracał do komory zeszedł drugi mechanik Mieczysław Luterek.

Robotnik Jan Kraszkiewicz, który pozostał na górze, zaniepokojony, że obaj mechanicy nie wracają udał się również do komory. Niestety obaj zaniedbali ubezpieczenia się liną. Gdy na stacji przepompowań zauważono brak trzech pracowników zaalarmowano niezwłocznie dyrekcję, zawezwano straż ogniową i pogotowie ratunkowe.

Strażnicy w maskach tlenowych, asekurowani linami, opuścili się na dno komory i wydobyli bezwładne ciała robotników.

Mimo usilnych zabiegów lekarskich, ani jednego nie udało się uratować. Wszyscy trzej ponieśli śmierć wskutek zatrucia gazami i utopienia się.

Nożyce znowu
otwierają się

W sierpniu br. powiększyła się rozpiętość pomiędzy cenami artykułów przemysłowych, a cenami artykułów rolnych. W lipcu br. wynosiła ona 57:51, a w sierpniu 57:48.

Zwolnienie
dr. Jedlińskiego

PRZEMYŚL, 3. 10. W poniedziałek zwolniony został działacz Str. Lud. dr. Jedliński aresztowany w związku ze strajkiem.

W czasie pobytu w areszcie dr. Jedliński przygotował się do egzaminu adwokackiego.

Szajka młodocianych złodziejów
na Grochowie

Od dłuższego czasu na Grochowie grasowała nieuchwytna szajka złodziei, która dostawała się do mieszkań przez okna lub otwarte lufciki i kradła cenniejsze przedmioty. Poszkodowani składali zameldowania policji, która każdorazowo przeprowadzała energiczne śledztwo, jednak bez wyniku.

Ostatnio udało się przytrzymać dwóch młodocianych złodziei na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu Kazimiery Sobolewskiej przy ul. Ossowskiej nr. 51. W mieszkaniu tym odbywało się wesele. Uczestnicy przyjęcia pozostawili swą garderobę w jednym z pokojów, w którym był otwarty lufcik.

Późnym wieczorem, gdy Sobolewska weszła do pokoju, z przerażeniem spostrzegła tam dwóch chłopców, ładujących pospiesznie do worków garderobę.

Chłopców zatrzymano i przeprowadzono do XVII-go kom. P. P., gdzie okazało się, że są to 12-letni Stanisław Siejko oraz 12-letni Władysław Janicki.

Obaj, wiedząc, że u Sobolewskiej odbywa się wesele, upatrzyli odpowiednią chwilę i lufcikiem dostali się do pokoju, w którym złożona była garderoba. Do wejścia Sobolewskiej zdołali zapakować 5 lisów, kilka płaszczy damskich i męskich i kapeluszy wartości około 2.000 zł.

Za pozostałymi członkami szajki policja prowadzi poszukiwania.



Kradzionym spirytusem
rozpijał miejscową ludność

W ostatnim czasie władze skarbowe stwierdziły, że w okolicach Bydgoszczy, a szczególnie Margonina i Szamocina, miejscowa ludność rozpija się nabywanym tanio spirytusem. Spirytus ten dostarczał rolnikom po 5 zł. za litr jakiś nieznany sprzedawca. Kontrola naprowadziła na trop dostawcy, którym był robotnik gorzelni krochnowieckiej, Stanisław Wolnic.

Wolnic przy pomocy sprytnie skonstruowanego przez siebie urządzenia z załadowanych już cystern odprowadzał poważniejsze ilości spirytusu do wiader, następnie zlewał go do butelek i sprzedawał w okolicy.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie, ponieważ istnieje podejrzenie, że Wolnic w rozsprzedaży spirytusu posługiwał się szajką wspólników.

10 godzin
szalał ogień

ŁUCK, 3. 10. We wsi Lubikowicze pow. sarneńskiego, na skutek nieustalonej jeszcze bliżej przyczyny wybuchł wielki pożar. Spłonęło 170 budynków mieszkalnych, ogromna ilość inwentarza i zbiorów. Pożar zlokalizowany został dopiero po 10 godzinach. Ponad 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Przy stoliku kawiarnianym

W związku ze zbliżającym się ciągnieniem 37 Loterii przedmiotem ogólnych rozmów są sprawy loteryjne, szanse grających, możliwości wygranej i t. d.

Przy stoliku popularnej kawiarni zeszło się trzech panów: lekarz, prawnik i matematyk. Po dłuższej ożywionej dyskusji na różne tematy, co do których panowie ci nie mogli się porozumieć, rozmowa przeszła na temat loterii.

— Loteria klasowa — oświadczył prawnik — jest jedyną bodaj formą gry losowej, zgodną nie tylko z formalnymi przepisami prawa, ale również z duchem prawa. Daje możliwość wygranej, przewyższającej olbrzymią ilość razy ryzykowaną stawkę, przy jednoczesnym wyłączeniu momentu hazardu. W tym tkwi odrębność i znaczenie loterii. Z drugiej strony niepodobna zaprzeczyć, że dla wielu ludzi gra na loterii stanowi pewnego rodzaju zadośćuczynienie w żyłce hazardu, co chroni ich od wielu przyszłych komplikacyj życiowych.

— Ja patrzę na loterię — oświadczył drugi pan — jako lekarz, który często narzucając swym pacjentom tryb życia, żądać musi kategorycznie zaprzestania wszelkich gier, rujnujących niejednokrotnie nie tylko kieszeń, ale i system nerwowy gracza. Otóż jeśli idzie o loterię sytuacja jest o tyle wyjątkowa że przy niewątpliwym istnieniu czynnika emocjonalnego system nerwowy osoby, biorącej udział w grze, nie ulega żadnym szkodliwym następstwom. Przeciwnie, uważam jako lekarz, że ludzi grających na loterii cechuje pewien optymizm życiowy który nierzadko ma poważny wpływ na całość systemu nerwowego.

Trzeci zabrał głos matematyk:

— Rozważania panów są zapewne bardzo słuszne, ale moje będą ściślejsze. Mnie interesuje to, że plan loterii przewiduje 80.000 wygranych na ogólną sumę 25.200.000 zł. Wiem, że jest jedna wygrana milion złotych, jedna 150.000 zł., jedna 125.000 zł., trzy po 100.000 zł., 6 po 75.000 zł., 14 po 40.000 zł., 22 wygrane po 25.000 zł. i t. d. Oto co stanowi dla mnie o znaczeniu loterii. Badając dokładnie plan loteryjny od szeregu lat, twierdzę kategorycznie, że szanse nasze jako graczy wzrosły wielokrotnie. I dlatego głównie, proszę panów, każdy z nas grał na loterii dotychczas i będzie grał dalej.

Balkon na drugim piętrze oberwał się
2 osoby zabite — 7 rannych
Straszny wypadek w Łodzi

ŁÓDŹ, 4. 10. (p). W poniedziałek na posesji przy Starym Rynku 1 zdarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą 9 ofiar w ludziach, rannych lub zabitych. Około godziny 12-ej na posesji Nr. 2 przy Starym Rynku dwie prostytutki wszczęły kłótnię między sobą. Kłótnia prowadzona głośno zwabiła na balkony i do okien mnóstwo ludzi. Zainteresowanie zwiększyło się, gdy jedna z kłócących się cór Koryntu zamierzała zrzucić z siebie odzież by pokazać naocznie przeciwniczce, że jest zdrowa. Na balkonie posesji Nr. 1 przy Starym Rynku 1 zgromadziło się 9 osób z pośród lokatorów. Balkon znajdował się na wysokości II piętra z klatki schodowej w oficynie na podwórzu. W pewnej chwili przeciążony balkon oberwał się i runął wraz z ludźmi na chodnik.

Wstępne badania wykazały, że ofiarą zerwania się balkonu padło 9 osób, przy czym jedna poniosła śmierć na miejscu.

Na balkonie znajdowali się: 47-letnia Marlem Mydlarz, córka jej 20-letnia Marlem oraz 16-letnia Sara Liba oraz czeladnik ich 26-letni Jojne Gersz (Nowomiejska 28), 22-letni Szaja Moszkowski, 46-letni Mordka Holcman, żona jego 32-letnia Gitla Perla, córki jego 7-letnia Sucher Szajndla i 15-letnia Chaja Sura oraz przybyła znajoma 43-letnia Gitla Brajtsztajn (ul. Solna 8.)

Bratsztajnowa upadając trafiła głową na koło rozpędowe studni kręconej urządzonej tuż pod balkonem i wskutek rozbicia czaszki poniosła śmierć na miejscu. 16-letnia Sara Liba Mydlarz doznała pęknięcia kręgosłupa i w drodze do szpitala zmarła również. Szaja Moszkowski również odniósł pęknięcie kręgosłupa i odwieziono go do szpitala w stanie nie rokującym nadziei na utrzymanie przy życiu. Również stan Mordki Holcmana i Marlem Mydlarz jest bardzo ciężki.

Kościół Akademicki
Prace nad odnowieniem

Kościół klasztorny Bernardynów został ufundowany przez Księżnę Annę Mazowiecką w 1454 r. Z tych czasów pochodzą dotychczas zachowane gotyckie mury absydy, nawy bocznej do znacznej wysokości, odkryte teraz od strony podwóreczka, portal gotycki, ściana szczytowa, aż do poziomu chóru, boczny korytarz, którym wchodzi do kościoła młodzież akademicka, obronna wieża ze strzelnicami, połowa zakrystii, pod którą znajduje się piwnica o czterech sklepieniach krzyżowych, wspartych na jednym filarze, wreszcie mury zarówno przyziemia jak i piętra dawnego klasztoru bernardynów, obecnej plebanii akademickiej. W przyziemiu tego budynku znajduje się wspaniałe sklepienie kryształowe.

Z czasów baroku pochodzi wieża od strony Krakowskiego Przedmieścia, kaplica bł. Ładysława, wreszcie cały kościół, który po zniszczeniu w czasie wojen i pożarów uległ przeróbce w 1667.

Fronton w stylu klasycznym został dobudowany za czasów Stanisława Augusta.

OBECNE ROBOTY

Obecnie odnawia się odsłoniętą przez zburzenie drewnianych zabudowań elewację od strony Zjazdu i Zamku.

Jednocześnie wykonywane są roboty ziemne, zmierzające do odsłonięcia zasypanej na 4 metry gotyckiej części absydy.

Przy kościele Św. Anny był dawniej cmentarz grzebalny. W czasie robót ziemnych natrafiono na olbrzymie ilości kości ludzkich. Prawdopodobnie zebrane one były niegdyś przy kopaniu fundamentów pod kaplicę i złożone razem w wielkich dołach. Przy wykopach znaleziono również monety z czasów Zygmunta III, Jana Kazimierza, Stanisława Augusta i późniejsze.

Lepiej zachowane części gotyckie: absyda, fragment z portalem i elewacja dawnego klasztoru zostaną w surowej cegle gotyckiej. Część barokowa od strony Wisły jest już w znacznej części otynkowana. Profilom gzymsów przywrócono dawną szlachetność, części kamienne są naprawione i odczyszczone.

Zamierza się również kryć blachą mieszaną hełm wieży, absydę i kopułę na kaplicy bł. Ładysława, które były odarte przez Niemców z miedzi i pokryte blachą żelazną.

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej na szczycie ufundowany przez Tow. Śpiewacze „Lutnia" w 1902 r. został już odnowiony.

ZMIANY W OTOCZENIU KOŚCIOŁA

Dąży się do otwarcia jak najszerszego widoku na kościół, do jak największego wyzyskania efektu jego monumentalnej bryły. Obniżony został mur od ulicy Mariensztadt, zniesiony murek przy Zjeździe zasłaniający dotychczas widok na kościół.

Ma być również odnawiany sąsiadujący z kościołem od strony Wisły szczyt Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, przy czym czynione są starania o zburzenie facjaty, która fatalnie naśladuje swą sylwetką szczyt kościelny. W planie regulacji placu Zamkowego jest przewidziane zburzenie domu stojącego na rogu ul. Mariensztadt i Krak. Przedmieścia — wówczas kościół św. Anny stanowiłby jedną z elewacji placu.

Młodzież akademicka, chcąc zebrać potrzebne fundusze na wykończenie, organizuje co niedziela zwiedzanie robót. Projektuje również wydanie ilustrowanej monografii kościoła i pocztówek, oraz zamierza urządzić koncert na rzecz odbudowy kościoła. Młodzież liczy również na ofiarność społeczeństwa stolicy, które nie zapomni na pewno o odnowieniu ośrodka religijnego młodzieży warszawskiej. (Ofiary na ten cel prosimy kierować na konto P. K. O. „Rektorat Kościoła Akademickiego św. Anny w Warszawie Nr. 29496").

RADIO

ŚRODA DN. 5. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla szkół. 11.20 Fragmenty z oper Massenet'a (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła. Gawęda. 16.30 Koncert kameralny. 17.00 Odczyt. 17.15 Audycja słowno muzyczna z Poznania. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język" 18.40 „Dyskutujemy" 19.00 Koncert rozrywkowy 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Wieczór literacki 22.00 Koncert Orkiestry B. B. C. (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w językach obcych)

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Kryzys wojny światowej — odczyt.
21.00 Koncert chopinowski — Maria Wiłkomirska.
21.30 Wieczór literacki — dr. Tymon Terlecki i Jerzy Zawieyski.

WARSZAWA II.

14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Koncert popularny (płyty). 15.35 Koncert symfoniczny (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Pieśni i arie. 17.10 Pogadanka 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Kwadrans poetycki. 21.15 Muzyka lekka. 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 R. Schumann (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Muzyka religijna. 0.20 Muzyka ludowa (płyty). 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka. 1.00 Koncert rozrywkowy. 2.00 Reportaż. 2.10 Paderewski, jako kompozytor i odtwórca.

CZWARTEK DN. 6. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 „Melodie Polesia". 11.25 Feliks Mendelssohn: Koncert skrzypcowy e-moll. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa technika. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 15.55 Dziennik radiowy. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Odczyt dla młodzieży. 16.35 Pieśni polskie. 17.00 Pogadanka. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Gawęda w opr. prof. Rutkowskiego. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 Odczyt. 21.10 Koncert kameralny. 21.35 Fragment z powieści „Droga z Martynowic". 21.55 Arie z włoskich oper (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert symfoniczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Od ścieżki do autostrady — pogadanka.
23.05 Koncert symfoniczny. W programie utwory Karola Szymanowskiego.

WARSZAWA II.

14.00 Koncert popularny (płyty). 15.15 Kwintet salonowy Aleksandra Miszułowicza. 16.15 Śpiewa Edward Bender. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Utwory wiolonczelowe. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Koncert popularny (płyty). 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club".

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 „Przeplatanka muzyczna". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka. 1.00 Polska Kapela Ludowa. 2.00 Pogadanka w języku angielskim. 2.10 Pieśni polskie.

—xOx—

W REMBERTOWIE
zaprenumerować „ABC" można w wytwórni skarpetek ul. Skorupki 3. u p. Aleksandra Winniczuka.

Na dziesięciolecie
Kościoła Akademickiego

W bieżącym roku przypada dziesięciolecie Kościoła Akademickiego. Z rocznicą tą zbiega się dwudziestopięcolecie prac Arcypasterskich Ks. Kardynała Kakowskiego, tkóry przed dziesięciu laty ustanowił pierwszą w Polsce „Parafię Akademicką", desygnując na jej ikerownika jednego z najwybitniejszych księży ś. p. Edwarda Szwejnica, i dając jeden z najpiękniejszych kościołów Warszawy do wyłącznego użytku akademików.

Jednocześnie z dziesięcioleciem Kościoła Akademickiego przypada i dziesęcolecie biskupstwa, Ks. Biskupa Szlagowskiego — Dożywotniego Opiekuna Polskiej Młodzieży Akademicikej.

W tym samym niemal czasie przypada również jubileusz trzydziestolecia kapłańskiej pracy duszpasterza warszawskiej młodzieży akademickiej Ks. Rektora Edwarda Detkensa.

Te jubileusze młodzież pragnie połączyć w jedną potężną manifestację swych katolickich uczuć. Złożą się na nią uroczystości religijne w kościele akademickim Św. Anny i akademia. Projektowane jest również wydanie specjalnej jednodniówki.

Wynikiem pracy Duszpasterzy, w Kościele Akademickim, jest niewątpliwie fakt, że inicjatywa ogólnopolskich pielgrzymek na Jasną Górę, połączonych ze ślubowaniem wypłynęła właśnie ze środowiska akademickiego Warszawy, jak również fakt, że z tego też środowiska wychodzą głównie dalsze inicjatywy co do wypełniania przyjętych dobrowolnie zobowiązań w pamiętnym dla nas dniu 24-go maja 1936 r. Wspominamy tu tylko wydanie zbiorowych prac: „Spełniajmy śluby jasnogórskie" (1937 r.) i „Walczymy o polskie dusze" (1938 r.), czy też zorganizowanie donioslej akcji obozów letnich medyków, niosących na rubieże Rzeczypospolitej nie tylko cywilizację ale i kulturę polską i co najważniejsza, głęboką wiarę, i młodzieńczy entuzjazm.

A B C ŻĄDAĆ
W kioskach Ruchu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 290.20; Bruksela 90.30; Helsinki 11.28; Kopenhaga 113.80; Londyn 25.50; Nowy Jork 5.32 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 5.33; Oslo 128.05; Paryż 14.26; Praga 18.20; Sztokholm 131.40; Zurych 121.65.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 84.00; II em. 85.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 93.00, II-ej em. 94.00; 4 proc. państw. prem. dol. 42.25; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 67.75, (drobne) 67.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 66.25; 5 proc. konwersyjna (drobne) 68.00 (większe 69.00.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 91. 00; 8 proc. ziemskie dolar gwar. kupon 67.96;

4 i pół ziemskie seria V 65.00 — 64.75; 5 proc. Warszawy (drobne) 77.00 (większe) 76.50 — 76.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74.75 — 74.00 — 74.75 (1936 r.) 70.50—71.00 70.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 66.00—66.50; 5 proc. Łodzi 70.00.

Akcje: Bank Polski 127.00 (imienne 126.00); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.50 — 38.00; Węgiel 36.50 — 36.25 — 37.00; Lilpop 92.50 — 91.00 — 92.00; Modrzejów 21.00 — 21.25; Norblin 100.00; Ostrowiec 65.00 — 66.00; Starachowice 44.00 — 44.75; Żyrardów 62.00; Haberbusch 56.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00; żyto 14.25 — 15.00; jęczmień 15.50 — 16.00; owies I st. 15.50 — 16.00; rzepak ozimy 43.50 — 44.50; groch polny 24.50 — 26.50; mąka pszenna gat. I 36.00 — 39.00, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 25.25 — 26.00 gat. II 15.00 — 15.50; żytnia razowa 19.00 — 19:50; otręby pszenne grube 11.00 — 11.50, średnie 10.25 — 10.75, miałkie 10.25—10.75, żytnie 8.75—9.25 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.75 — 8.25; słoma prasowana 5.25 — 5.75.

Wiadomości gospodarcze

OŻYWIENIE NA RYNKU PRACY ROLNEJ

Na rynku pracy rolnej trwa nadal ożywienie. Płaca dzienna robotnika rolnego wynosi z wyżywieniem od 1,50 do 2.20, bez wyżywienia do 3 zł.

ROLNICY KORZYSTAJĄ Z KREDYTÓW NA ZASTAW ZBOŻA

Tegoroczna akcja kredytowa dla rolnictwa rozwija się nadal pomyślnie. Popyt na kredyt pod rejestrowy zastaw zboża w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł niemal dwukrotnie.

Znaczne jest również zapotrzebowanie ze strony rolników na kredyty na zaliczkowanie zboża. Tłumaczy się to głównie stosunkowo niską ceną zboża, wyczekiwaniem rolników na lepszą koniunkturę oraz coraz większą świadomością niewątpliwych korzyści tego rodzaju kredytów.

TWORZENIE FACHOWYCH KADR SPECJALISTÓW W HODOWLI KONI

Aby umożliwić wyszkolenie fachowych kadr przyszłych pracowników w dziale chowu koni, Min. Roln. i Ref. Roln. ustanawia corocznie stypendia dla absolwentów i studentów szkół rolniczych, którzy specjalizują się w zagadnieniach hodowli koni.

PIWO I CUKIER ZWIĘKSZYŁY WPŁYWY PODATKOWE NA ŚLĄSKU

W okresie od stycznia do lipca br., w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, dochody skarbu śląskiego z podatków pośrednich zwiększyły się od piwa do 891 tys. zł. z 813 tys. zł., a od cukru do 672 tys. zł. z 668 tys. zł.

OTWARCIE WYSTAWY REGIONALNEJ W RZESZOWIE

W dniu 2 bm. otwarta została w Rzeszowie wielka wystawa regionalna, obejmująca działy: handlowy, rzemiosła i rolnictwa z uwzględnieniem szczególnego rozwoju Rzeszowa jako ośrodka Centralnego Okręgu Przemysłowego.

KURS LNIARSKO - KONOPNY NA WOŁYNIU

W Serniczach pow. Horochów odbył się kurs lniarsko - konopny, zorganizowany przez oddział wołyński Tow. Lniarskiego i Wołyńską Izbę Rolniczą. Zadaniem kursu było przygotowanie instruktorów dla podniesienia uprawy i wyprawy krajowych roślin włóknistych w terenie w celu zapewnienia Polsce samowystarczalności w dziedzinie włókiennictwa.

150.000 KG GRZYBÓW WYWIEZIONO Z WOŁYNIA

W bieżącym roku lasy wołyńskie dały około trzecią część zbiorów z całej Polski.

Z Wołynia wywieziono około 150.000 kg grzybów w stanie suszonym, wartości ponad półtora miliona zł.

Najwięcej grzybów dostarczają powiaty: kostopolski, sarneński i kowelski oraz całe t. zw. Polesie Wołyńskie.

ABC sportowe

Zawody konne w Toruniu
Zwycięstwo rtm. Rylke

W niedzielę zakończyły się w Toruniu dwudniowe „Jesienne zawody konne", organizowane przez Koło Sportu Konnego C. W. Art.

Konkurs otwarcia — pierwsze miejsce zajął kpt. Piechocki na koniu „Telek", 2) kpt. Trzepałkowski na „Bakaracie II", 3) rtm. Rylke na klaczy „Córa", 4) rtm. Fijałkowski na „Witezi", 5) por. Skulicz na „Aralu II", 6) por. Jankowski na „Bohunie VIII".

Konkurs młodych koni (dokładności): 1) por. Żelecki na „Tamarze", 2) ppor. Majer na „Dziedzicu", 3) por. Dobromirski na „Emigrantce".

Konkurs zwykły z handicapem: 1) rtm. Rylke na „Córze", 2) kpt. Tabiszewski na „Albinie", 3) kpt. Trzepałkowski na „Bizunie III". 4) por. Żelecki na „Bajorze", 5) por. Orpiszewski na „Czarze", 6) rtm. Fijałkowski na „Witezi", 7) por. Pohorecki na „Czujnym".

Niemcy-Węgry 10:6

W niedzielę w Budapeszcie reprezentacyjna drużyna bokserska Niemiec pokonała Węgry 10:6.

W wadze muszej Obermauer (N) uległ na punkty Podany'emu, w koguciej — Bondi (W) wypunktował Priessa, w piórkowej — Frigyes (W) wygrał na punkty z Schönebergerem w lekkiej — Nurnberg (N) wypunktował Mandi'ego, w półśredniej — Herschenbach (N) pokonał na punkty Bene, w średniej — Murach (N) zwyciężył na punkty Szigeti'ego, w półciężkiej — Szolnoki (W) przegrał na punkty do Campe'go, w ciężkiej Runge (N) wypunktował Nagy'ego.

Min. Czermak zażądał od prez. Benesza

Przekazania władzy hlinkowcom

na obszarach słowackich

PRAGA, 3. 10. Czeskie sfery decydujące znajdują się w obliczu poważnych komplikacji ze Słowakami, tym groźniejszym, że w obecnym układzie politycznym Czecho-Słowacji, Słowacy odgrywają bardzo poważną rolę. Znaczenie tej roli jest tym większe, że wszystko zdaje się wskazywać na mające nastąpić w bliskim czasie sfuzjonowanie słowackich centralistów z autonomistami. — Fuzja ta pozbawiłaby rząd czeski najważniejszego atutu wygrywanego dotychczas wobec autonomistów słowackich.

Ultimatum min. Czermaka

W poniedziałek, o godz. 10 rano minister Czermak zażądał pilnej audiencji u prez. Benesza. Przyjęty przez prezydenta o godz. 10 m. 30, min. Czermak zawiadomił dra Benesza, że poda się do dymisji, jeżeli w ciągu 24 godzin władza wykonawcza w Słowacji nie zostanie przekazana do rąk osób wskazanych przez stronnictwo ks. Hlinki. Partia ks. Hlinki — oświadczył min. Czermak — reprezentuje większość w narodzie słowackim i z tego powodu władza w Słowacji ma być przekazana tej partii. Rokowania z rządem praskim trwają już od bardzo dawna i nie doprowadziły do celu, będąc jedynym wyrazem taktyki przewlekania ze strony Pragi.

Na zapytanie prez. Benesza, czy min. Czermak występuje z polecenia partii ks. Hlinki, względnie w czyim imieniu, min. Czermak oświadczył, że mówi jako Słowak i że ze zdaniem jego godzi się conajmniej 80 proc. ludności słowackiej, jest to bowiem żądanie wszystkich prawdziwych członków narodu słowackiego.

Przesiedlanie Czechów

Po audiencji min. Czermak oświadczył dziennikarzom słowackim i czeskim, którzy go interpelowali o jego audiencję u prez. Benesza, że przyjął tekę ministra z tym zamiarem, ażeby móc pracować dla sprawy słowackiej. Tymczasem stwierdził on, że sytuacja Słowacji i Słowaków pogarsza się z każdym dniem, albowiem rząd praski przesiedla Czechów, którzy dotychczas mieszkali w Sudetach do Słowacji i obsadza nimi różne stanowiska tak, iż w rezultacie władze i urzędy w Sudetach nigdy nie znajdowały się w tej mierze w rękach czeskich, aniżeli to ma miejsce w chwili obecnej. Pomimo, iż złożono min. Czermakowi w chwili obecnej obejmowania przez niego teki wręcz odmienne przyrzeczenia, wszystko to dzieje się na skutek polecenia ministerstwa spraw zagr. i czynników rządzących.

Należy dodać, iż pomimo, że min. Czermak powołany został do rządu jako reprezentant Słowaków, nie zaś jako reprezentant partii ks. Hlinki, tym nie mniej słowacka partia ludowa w całej rozciągłości poparła wystąpienie ministra i zaprosiła go na zebranie komitetu wykonawczego słowackiej partii ludowej, mające się odbyć 6 bm.

Zmiany w rządzie

Pogłoski o zmianach, mających nastąpić w gabinecie gen. Syrovego obiegały w poniedziałek Pragę w znacznie wzmożonym stopniu. Zmiany te dotyczyć mają przede wszystkiem stanowiska min. spraw zagr. W czeskich kołach politycznych twierdzi się, że d-ra Krofte zastąpi na jego dotychczasowym stanowisku b. premier dr. Hodża.

Z drugiej strony jednak słychać na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów miano odczytać oświadczenie b. premiera Hodży, który zrezygnował rzekomo z proponowanej mu teki ministra spraw zagr. w gabinecie gen. Syrovego.

Komisja ministerialna

dla spraw Śląska Zaolzańskiego

Zakaz przywozu dewiz

Dnia 3 bm. w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

Min. Rada Ministrów powołała komitet międzyministerialny, który pod przewodnictwem delegata ministra spr. zagr., ministra pełnomocnego Arciszewskiego zajmie się całokształtem spraw, związanych z przejęciem Śląska Zaolzańskiego i przedstawi rządowi projekty konkretnych zarządzeń z zakresu administracji politycznej i gospodarczej.

Ponadto Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26-go kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Projekt ten w uzupełnieniu dotychczasowych przepisów zabrania sprowadzania do kraju z zagranicy bez zezwolenia środków płatniczych w zakresie ustalonym przez ministra skarbu.

—xox—

Dwie godziny rzezi

w Tyberiadzie

Wzmożona fala terroru arabskiego

LONDYN, 3. 10. W ciągu ubiegłej nocy banda terrorystów, licząca przeszło 100 ludzi, dokonała napadu na Tyberiadę w Palestynie.

Terroryści wkroczyli do miasteczka od strony dzielnicy żydowskiej, położonej na wzgórzu nad jeziorem Galilejskim. Po zabiciu strażników żydowskich, banda szła od domu do domu, dokonując rzezi wśród mieszkańców. Dotychczas zdołano ustalić, że zabitych zostało 24 żydów, w czym 3 kobiety i 11 dzieci. Terroryści następnie podpalili bóżnicę, gmach rządowy i budynek sądowy. Atak ten trwał 2 godziny — i był tym bardziej niespodziewany, że okolica ta ostatnio cieszyła się względnym spokojem.

Wycofujący się z miasta napastnicy natknęli się na patrol transjordańskiej straży granicznej. W czasie utarczki, jaka się wywiązała, czterech powstańców zostało zabitych.

Napad ten jest najkrwawszą masakrą od czasu sławnej rzezi w Hebronie w r. 1929.

W Jaffie nastąpił ubiegłej nocy wybuch miny lądowej, który zabił 10-u Arabów i ranił czterech. Z dalszych aktów terroru należy zanotować zastrzelenie żydowskiego szofera w Haifie, oraz strażnika rurociągu naftowego.

W związku ze wznowioną falą terroru, zarządzono stan wyjątkowy w 11-u miastach i wsiach arabskich oraz w starej dzielnicy Jerozolimy. W południowej części kraju wiele dróg zostało zamkniętych dla ruchu kołowego. Na drogach zauważono dziś wzmożony ruch wojska brytyjskiego.

Trybunał wojskowy w Czartz skazał dziś na śmierć za nielegalne posiadanie broni i amunicji żyda Jakuba Kotka, członka członka partii sionistów rewizjonistów. Jak wynika z oficjalnych danych, w ciągu ubiegłego tygodnia zabitych zostało w Palestynie około 140 osób, w czym 85 powstańców arabskich.

Rzym i Berlin

popierają żądania Węgier

RZYM, 3. 10. Ukazał się tu komunikat Informazione Diplomatica, który głosi m. in.: W rzymskich kołach odpowiedzialnych uważają, że po zlikwidowaniu problematu Niemców sudeckich i Polaków czechosłowackich zlikwidowanie pozostałego zagadnienia węgierskiego wymaga jak najszybszego załatwienia. Leży w interesie wszystkich, włączając w to i rząd praski, aby nie czekać dłużej na wykonanie operacji chirurgicznej, która już dziś jest uznana za nieuniknioną.

Zdaniem odpowiedzialnych kół rzymskich jest konieczne, aby rokowania pomiędzy Pragą i Budapesztem zostały przyspieszone z uniknieniem jakiejkolwiek zwłoki. Blisko 1 milion Węgrów, pozostających jeszcze w dawnych granicach starych traktatów nie może dłużej czekać i być oddanym na nędzę i prześladowanie ze strony czeskich elementów odpowiedzialnych. Z drugiej strony Praga niczego nie zyska, przeciwnie — wywołać może nowe zawikłania, jeśli opóźniać będzie realizację rewindykacyj węgierskich.

BERLIN, 3. 10. Koła polityczne niemieckie nie spuszczają z uwagi zagadnienia węgierskiego. Nie ulega wątpliwości, że dążą one do ułatwienia Budapesztowi zrealizowania jego postulatów.

Pogrzeb ś. p. Witolda Regera

Hołd obrońcy Śląska

złożyło społeczeństwo i armia

CIESZYN, 3. 10. Dotychczas roześmiane i rozradowane miasto przybrało po południu wyraz pełen powagi i skupienia. O godz. 15-ej z kościoła ewangelickiego ludność Śląska odprowadziła na wieczny spoczynek śp. Witolda Regera, komendanta harcerstwa polskiego w Cieszynie, bohatersko poległego w walce o wolność.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. Stonawski, po czym podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Kulisz.

Przed kościołem ustawiły się liczne poczty sztandarowe i delegacje, rzesze harcerzy i tłumy ludności. Po ukończonym nabożeństwie starszyzna harcerska wyniosła na ramionach trumnę zmarłego, po czym nastąpił raport komendanta pogotowia harcerskiego Jamrozka. Przy biciu dzwonów uformował się olbrzymi kondukt.

Na czele kroczyła orkiestra Strzelców Podhalańskich, pluton honorowy cieszyńskiego baonu Obrony Narodowej, za nim liczne hufce harcerskie z całego województwa śląskiego.

Za konduktem jechał samochód z sędziwym ojcem bohatera. Dalej kroczyły matka, żona i 5-letnia córeczka w otoczeniu dostojników wojskowych i cywilnych oraz starszyzny harcerskiej.

Na cmentarzu po nadejściu konduktu rozległ się rozkaz: „prezentuj broń", trąbka odegrała apel żołnierski, poczym ks. Nierostek pożegnał ostatnim słowem poległego bohatera.

Chóralnym odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" i modlitwy harcerskiej zakończono smutną uroczystość.

◆ MLECZARNIA DANGLA Szpitalna 7 Najlepsze kolacje nabiałowe ◆

Wycofanie ochotników z Hiszpanii

nie powinno napotkać na trudności

LONDYN, 3. 10. W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że w związku z uspokojeniem ogólnej sytuacji europejskiej sekretarz londyńskiego komitetu nieinterwencji Hennings uda się w najbliższym czasie do Hiszpanii, aby przedłożyć obu walczącym stronom szczegóły wykonania planu wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Jak wiadomo, plan ten został w zasadzie przyjęty zarówno przez narodowy rząd gen. Franco w Burgos, jak i rząd republikański.

Projekt wysłania Hennigsa do Hiszpanii został zaaprobowany przez wszystkie mocarstwa reprezentowane w londyńskim komitecie nieinterwencji z wyjątkiem ZSRR.

„Times" pisze w notatce swego sprawozdawcy dyplomatycznego, że wejście w życie angielskiego planu wycofania ochotników cudzoziemskich walczących w Hiszpanii, wydaje się w obecnej chwili bardzo łatwe.

Senna debata w Izbie Gmin

30 mil. funtów pożyczki

udzieli Anglia Czechosłowacji

LONDYN, 3. 10. Poniedziałkowa debata w Izbie Gmin, której celem było uzasadnienie przez premiera Chamberlaina porozumienia, osiągniętego w Monachium, miała charakter stereotypowej debaty parlamentarnej. — Pierwszy lord admiralicji Duff Cooper, który zgłosił swą dymisję, uzasadniał, jakie powody skłoniły go do tego kroku. Duff Cooper wypowiedział się przeciw polityce zagranicznej rządu.

Premier Chamberlain, który następnie zabrał głos, miał łatwe zadanie przekonania Izby o racjonalności swej polityki, podkreślając jej pokojowe intencje.

Eden w opozycji

Mowa Edena, który zabrał głos w dalszej dyskusji, nie wywołała większego zainteresowania. Eden krytykował politykę rządu w ciągu ostatniej fazy, twierdząc, podobnie jak Duff Cooper, że zajęcie mocniejszego stanowiska dałoby lepsze rezultaty. Również krytyka szefa opozycji posła Attlee przeszła w Izbie dość obojętnie.

Rozprawy w Izbie Gmin świadczą o obniżeniu zainteresowania ostatnimi zagadnieniami. Jest wyraźne ponadto ostrożne traktowanie zagadnienia przez opozycję, która obawia się, że rząd w razie silniejszego wystąpienia opozycji mógłby rozwiązać parlament i zarządzić nowe wybory, co nie leży w interesie Labour Party. Debata toczyć się będzie w dalszym ciągu jutro, ale nie należy oczekiwać żadnych szczególnie ciekawych momentów.

Pożyczka dla Czechosłowacji

Jedynym konkretnym rezultatem dzisiejszej debaty było ogłoszenie przez Chamberlaina, że Czechosłowacja zwróciła się do rządu brytyjskiego o pożyczkę w wysokości 30 milionów funtów sterlingów. W odpowiedzi na to rząd brytyjski udzielił rządowi czeskiemu awansu w wysokości 10 milionów funtów.

Blücher

w areszcie domowym

LONDYN, 3. 10. „Daily Telegraph" zamieszcza doniesienie swego korespondenta z Moskwy o rzekomym usunięciu marszałka Blüchera ze stanowiska głównodowodzącego armią sowiecką na Dalekim Wschodzie.

Według tych informacji marsz. Blücher ma się znajdować obecnie w areszcie domowym. Zarzucane mu są błędy popełnione podczas incydentu pod Czang-Ku-Feng.

W okresie plebiscytu
musisz przeczytać broszurę
Józefa Kożlika:
ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI
— ZIEMIĄ POLSKĄ
wydaną przez Bibliotekę Społeczno-Polityczną A B C
CENA 20 GR.

Demobilizacja

w Italii

RZYM, 3. 10. Urzędowo donoszą: Począwszy od dn. 10 października roczniki 1910 i 1912, które były ostatnio powołane, zostaną stopniowo zwalniane. — W tym samym czasie rozpoczęte będzie zwalnianie poborowych, powołanych do trzech dywizyj alpejskich, których liczebność była doprowadzona do poziomu wojennego.

Analogiczne rozporządzenia wydane zostały przez ministerstwo marynarki i lotnictwa.

1000 legionistów brytyjskich

wyjedzie do Czechosłowacji

LONDYN, 3. 10. Rząd angielski zwrócił się do legionu brytyjskiego o dostarczenie 1000 ochotników, którzy pełnić będą służbę policyjną w okręgach plebiscytowych Czechosłowacji.

Ochotnicy ci będą specjalnie wybrani z pośród szeregowych i oficerów. Czas ich służby w Czechosłowacji trwać będzie prawdopodobnie 6 — 8 tygodni.

Na czele ich stanie przewodniczący legionu major sir Francis Feherston Godley, któremu towarzyszyć będą gen. brygady Fitzepatrick i płk. Wilberforce. Ochotnicy wybrani zostaną jutro a w środę otrzymają instrukcje.

Zgon

marsz. Averescu

BUKARESZT, 3. 10. Ubiegłej nocy zmarł w Rumunji marsz. Averescu, b. premier i twórca rumuńskiej partii ludowej.

Śmierć marszałka broni Aleksandra Averescu wywołała głębokie wrażenie w całym kraju. Rząd postanowił urządzić zmarełmu pogrzeb narodowy. W czwartek odbędzie się pogrzeb.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-95 (ogólny), 830-69 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15. I piętro. tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-32. Kantor — Prenumerata, Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103. tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34 tel. 133 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.